

Nie ma zgody na równych i równiejszych

Środa
14/10/2020

cena 2,50 zł

(w tym 8% VAT)

#241 (2761)
NAKLAD 40 960
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Polski nauczyciel wygrał festiwal w Wielkiej Brytanii s.13

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nieprawomocnie uchyliła immunitet krakowskiej sędzi Beacie Morawiec. Wnioskowała o to prokuratura, która zamierza postawić sędzi m.in. zarzuty korupcyjne. – Nikt nie może stać ponad prawem – powiedział wczoraj członek Rady Ministrów Michał Wójcik. W obronie sędzi Morawiec stanęli koledzy z Iustitii, politycy totalnej opozycji oraz rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

s.4

WETO

Non possumus!

WYWIAD \ Jeśli groźby i szantaże będą utrzymane, to my będziemy twardo bronić żywotnego interesu Polski. I tak będziemy działać wobec każdego, kto będzie stosował wobec nas jakieś wymuszenia. Powtórzę jeszcze raz – bo już to mówiłem – jesteśmy po dobrej stronie historii – mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński Katarzynie Gójskiej i Tomaszowi Sakiewiczowi, komentując działania urzędników z Brukseli wobec naszego kraju i działań rządu.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Pomnik Anny Walentynowicz w Kijowie

W Kijowie odsłonięto pomnik polskiej bohaterki. – Anna Walentynowicz była symbolem solidarności Polski z Ukrainą, była jak gdyby między światem Rzeczypospolitej Polskiej a światem Ukrainy – powiedział podczas uroczystości odsłonięcia prezydent Andrzej Duda.

GOSPODARKA

s.9

Iga Świątek kupi sobie jacht

Zwycięstwo 19-letniej Igi Świątek we French Open to nie tylko sukces sportowy, lecz także finansowy. Polka zarobiła w Paryżu ponad 1,6 mln euro (7,5 mln zł) i zamierza spełnić swoje marzenie – kupić jacht. Paryski triumf oznacza także sukces marketingowy.

GOSPODARKA

s.11

EPL chce blokady Nord Streamu 2

Europejska Partia Ludowa (EPL), największa grupa w europarlamencie, wezwała do zakończenia projektu Nord Stream 2. Zdaniem ugrupowania Rosja nie współpracuje przy wyjaśnianiu okoliczności próby otrucia Aleksieja Nawalnego, dlatego należy zrewidować dotychczasowe relacje UE z Moskwą.

POLSKA

s.5

Premier nie przerywa pracy

Premier Mateusz Morawiecki odbędzie kwarantannę w związku z kontaktem z osobą zakażoną koronawirusem. „Informuję, że rząd pracuje normalnie, a ja jestem w stałym kontakcie ze współpracownikami” – napisał w mediach społecznościowych. O długości kwarantanny szefa rządu zdecydują lekarze. Wczoraj wykryto 5068 nowych zachorowań na COVID-19, a 63 osoby zmarły.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



LIZINIEWICZ \ Zapowiedź Jarosława Kaczyńskiego zawetowania budżetu unijnego może być szansą na wyjście z twarzą dla polityków UE, którzy odrzucają bajania o praworządności w imię wartości, jaką stanowi europejska jedność.

s.2



TELUK \ Podczas pierwszej fali koronawirusa wierni bardzo mocno odczuli zamknięcie kościołów i odcięcie od posługi religijnej. Obecnie Kościół nie powiela tego błędu. Nie znaczy to jednak, że lekceważy zalecenia służb sanitarnych.

s.15



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) polski biskup rzymskokatolicki, prymas Polski w latach 1948–1981

\\ Poznać naturę człowieka, poznać ją głęboko, całkowicie, zrozumieć, kim jest właściwie człowiek – to wielki ratunek dla współczesnego świata. \\

2

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Stan wyjątkowy

Wbrew durniom medialnym,
którzy nie chcą wierzyć,
pandemia wciąż rośnie,
a wirus się szerzy.
Jak tyfus, hiszpanka,
jak dżuma przed laty,
kosi ludzi biednych, kosi i bogatych.
Światowe potęgi i regiony nędzy,
czy mają pieniądze,
czy brak im pieniędzy.
Zdobycy Księżyca,
mędrcy wiekopomni,
niczym jaskiniowcy
jesteśmy bezbronni.
Szczepionki wciąż nie ma,
choć świat się stara,
pozostaje dystans, solidarność, wiara...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POGODA

Środa 14.10 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:58 ZACHÓD słońca 17:44

Imieniny obchodzą: Alan, Bernard, Dominik, Fortunata, Gaja, Gajusz, Kalikst

Gdańsk	12°C	12°C
Katowice	8°C	8°C
Łódź	12°C	9°C
Warszawa	12°C	9°C
Lublin	10°C	9°C
Kraków	9°C	8°C
Poznań	12°C	9°C
Wrocław	11°C	8°C

Czwartek 15.10 Opady deszczu. Możliwe przejaśnienia

WSCHÓD słońca 07:00 ZACHÓD słońca 17:42

Imieniny obchodzą: Brunon, Gościława, Sewer, Tekla, Teodoryk, Teresa

Gdańsk	12°C	11°C
Katowice	11°C	8°C
Łódź	11°C	7°C
Warszawa	11°C	8°C
Lublin	12°C	7°C
Kraków	12°C	9°C
Poznań	13°C	8°C
Wrocław	12°C	8°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Niesmak globalizacji

Koncern Nestlé przenosi produkcję lentilek z Czech do Niemiec. Zmieni też ich smak i opakowanie – w ramach „ujednolicania receptury” z innymi czekoladowymi drażetkami, czyli niegdyś brytyjskimi Smarties. Podobno w Czechach wybuchła „lentilkowa afra”, bo nikt nie ma złudzeń, że to rozstanie z kultowymi słodyczkami. Także dla wielu z nas, urodzonych jeszcze w PRL, lentilki były cudownym smakiem z dzieciństwa. Nieco egzotycznym, nie tak swojskim i prząśnym, jak choćby musująca oranżada w proszku. Wielkie marki nie przejmują się jednak niczymi sentymentami, tylko własnym interesem. Kapitał nie tylko ma narodowość, ma też swoje fabryki, linie produkcyjne i pomysły na przejmowane na potęgę lokalne marki. Powinniśmy o tym pamiętać nie tylko przy okazji rozmowy o już nieczeskich słodkościach.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Duda „banderowiec” i konfederaci rozumni

W trakcie wizyty prezydenta RP na Ukrainie prasa związana z Konfederacją, zamiast analizować realne ustalenia pomiędzy obu państwami, mające znaczenie geopolityczne, zajęła się głównie zarzucaniem Andrzejowi Dudzie, że podczas ceremoniału wojskowego towarzyszącego jego powitaniu odpowiedział zgodnie z protokołem zawołaniem „Sława Ukrainie!”. Bo to przecie, panie dzieju, hasło banderowców, morderców polskich kobiet i dzieci podczas rzezi wołyńskiej, więc taki okrzyk w ustach polskiego prezydenta stanowi akceptację wynoszenia na piedestał na Ukrainie winnych tych zbrodni. Trzeba mieć zakuty łeb, by nie zauważać, iż wznoszony przez Andrzeja Dudę na zakończenie każdego przedwyborczego mitingu okrzyk „Niech żyje Polska!” też się może komuś za tą czy inną granicą nie podobać. I co miałby robić nasz prezydent podczas grania niemieckiego hymnu z rozpoczynającą go frazą „Deutschland über Alles” – napisanego przez Josepha Haydna dla cesarza Austrii, a skompromitowanego przez III Rzeszę Hitlera: spluwać demonstracyjnie? Kiedyś konfederaci, ci barscy, mieli więcej rozumu w rozpoznawaniu realnych wrogów.

Jan
GalarowiczUtopia
XXI w.

XX w. był okresem dwóch wielkich utopii – komunizmu i niemieckiego narodowego socjalizmu. Na naszych oczach powstała, rozwija się, ujawniając raz po raz coraz groźniejsze oblicze, nowa utopia. Jej symbolem może być hydra – wielogłowy potwór. Utopia ta przejawia się bowiem m.in. poprzez neomarksizm, ekologizm, animalizm, genderyzm, feminizm oraz ideologię i ruch LGBT. Nowa utopia jest oparta na co najmniej dwóch szlachetnych przesłankach i z tego powodu tak łatwo ulegają jej ludzie i angażują się w nią, zwłaszcza młodzież. Jej źródłem jest ludzka tęsknota za idealnym, doskonałym życiem, dobrem i szczęściem. Jej drugą przesłanką jest niezgoda na istniejące na świecie zło – na niesprawiedliwość, krzywdę, nietolerancję, wykluczenie itp. – i wola walki z tym złem. Niestety, twórcy i zwolennicy tej utopii popełniają kilka błędów. Są przekonani, że dotychczasowy ład kulturowo-cywilizacyjno-społeczny jest zły. Wierzą, że nie tylko nowy, ale i doskonały ład jest możliwy już tu, w doczesności. Uważają, że wiedzą, na czym ten raj na ziemi polega. I roszczą sobie prawo do uszczęśliwiania wszystkich po swojemu. A w tym celu chcą używać wszelkich możliwych środków.

Jacek
LiziniewiczPrzywrócić
rozsądek

Prezes Jarosław Kaczyński postanowił zagrać ostro w polityce europejskiej i zagroził wetem nowego budżetu unijnego. Oczywiście natychmiast po tej zapowiedzi odezwał się Donald Tusk, który jak nikt w Polsce broni niemieckich interesów. Nagle bowiem okazało się, że w czasie prezydentury naszych zachodnich sąsiadów może nie być wyczerkiwanego sukcesu. Zostawmy jednak kłopoty Niemców i ich sprzymierzeńców na boku. Jest wreszcie szansa, aby przekuć ten balon „praworządności” i wreszcie skończyć z regularnymi nagonkami na Polskę. Zaczyna to być problemem w naszym kraju, bo wraz z takimi w sumie bezsensownymi poławiankami rośnie u nas ruch antyunijny. To niebezpieczne w naszym geopolitycznym położeniu. Dlatego w pewnym momencie musi zostać naciśnięty przycisk „reset”. Mam wrażenie, że zapowiedź Jarosława Kaczyńskiego może być jednocześnie szansą na wyjście z twarzą dla polityków UE, którzy odrzucają swoje bajania o praworządności w imię wartości, jaką stanowi europejska jedność. Nie będą mieli lepszej okazji do przywrócenia rozsądku. Trzeba tylko tę szansę wykorzystać i zająć się realnymi problemami, a nie narzucaniem swojej polityki kulturowej.



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

MOŻLIWA REPOLONIZACJA

MEDIA \ Tam, gdzie będzie to możliwe, najprawdopodobniej spółki państwowe powinny kupować media – powiedział wicepremier Piotr Gliński, odnosząc się do informacji na temat rozmów PKN Orlen z wydawnictwem Verlagsgruppe Passau (VGP) na temat zakupu jego polskiego oddziału Polska Press.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 2020

3

WYWIAD \ Z JAROSŁAWEM KACZYŃSKIM, wicepremierem, prezesem Prawa i Sprawiedliwości, rozmawiają KATARZYNA GÓJSKA I TOMASZ SAKIEWICZ

Weto. Non possumus!

Jeśli groźby i szantaże będą utrzymane, to my będziemy twardo bronić żywotnego interesu Polski. I tak będziemy działać wobec każdego, kto będzie stosował wobec nas jakieś wymuszenia. Powtórzę jeszcze raz – bo już to mówiłem – jesteśmy po dobrej stronie historii – mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński, komentując działania urzędników z Brukseli wobec naszego kraju i działań rządu.

Panie Premierze, jak Pan ocenia stabilność i tym samym siłę sprawczą obozu dobrej zmiany? Jesteście małżeństwem po silnych przejściach i czy teraz kryzysy nie będą już tak gwałtowne, jak ten sprzed kilku tygodni lub ten z wiosny?

Wszelkie racjonalne przesłanki przemawiają za tym, byśmy przynajmniej najbliższe trzy lata, do wyborów parlamentarnych, ze sobą przetrwali. Ale w polityce jest też zawsze obecny element irracjonalny, związany z jakimiś osobistymi nastawieniami, ambicjami, konkurencją, która przekracza miarę. Rzecz jasna wszystkie te emocje są obecne w polityce i są jej normalnym elementem – ale one nie mogą być destrukcyjne. Mimo wszystko jestem dziś optymistą i choć oceniam kryzys jako bardzo poważny, to tak samo oceniam także podpisane między nami porozumienie. Nie powiem dziś, że Zjednoczona Prawica na 100 proc. dotrwa do końca kadencji, bo w polityce nic nie jest na 100 proc. Ale jestem dobrej myśli, naprawdę dobrej. Oczywiście nie wykluczam, iż jakieś spięcia między nami będą. Wszelkie jest dynamiczne, tym bardziej że Prawo i Sprawiedliwość jest dziś na etapie pewnych zmian – bez wątplenia wywołają one emocje, ale też w moim najgłębszym przekonaniu są konieczne, byśmy mogli utrzymać władzę po 2023 r. To jest w naszym zasięgu.

Wspomniał Pan Premier o sprawach wewnętrznych PiS. Czy ostatnie zamieszanie, związane z głosowaniem nad tzw. „piątką dla zwierząt” i choćby aktywnością byłego ministra rolnictwa, nie wygenerowało kłopotów w łonie partii władzy? Bo być może te z mniejszymi koalicjantami udało się uporządkować, ale widzimy właśnie nowe, już na własnym podwórku PiS.

Pan Ardanowski deklaruje powstrzymanie się od działań rozbijających jedność prawicy – mam nadzieję, że będzie się ich trzymał. Patrząc na wystąpienia byłego ministra rolnictwa, mogę tylko powie-



fot. Tomasz Hämmer/Gazeta Polska

\ Będziemy bronili naszej tożsamości, naszej wolności, suwerenności za wszelką cenę. Nie damy się terroryzować pieniędzmi. Nasza odpowiedź na te działania będzie jasna: nie – mówi Jarosław Kaczyński. \

dzieć, iż oceniam je właśnie w kategoriach zachowań raczej irracjonalnych, ale też mam nadzieję, że to tylko przejściowy nastrój. Rzeczywiście nałożyły się dwie sprawy – dymisja i tzw. „piątka dla zwierząt”. Proszę pamiętać, iż wiele lat temu pan Ardanowski głosował przeciwko zakazowi uboju rytualnego.

A czy te dwie sprawy są ze sobą związane?

Jedna nie ma nic wspólnego z drugą. Decyzja o zmianie na stanowisku szefa resortu rolnictwa była podjęta znacznie wcześniej. Rozumiem, że dla każdego ambitnego polityka, a mówimy bez wątplenia o takim właśnie człowieku, jest ona trudna, a być może wręcz szokująca. Spodziewam się jednak uspokojenia sytuacji, a nie jej dalszego eskalowania, tym bardziej że po uzgodnieniach zapadły decyzje, które będą służyły tonowaniu nastrojów. Prawo do interwencji w sprawach dotyczących dobrostanu zwierząt będzie miała państwowa inspekcja. Będzie ona działała zarów-

no na wsi, jak i w miastach. Absolutnie nie uważamy bowiem, że to wieś ma być miejscem, gdzie niegodnie traktuje się zwierzęta. Nie-ludzkie zachowania zdarzają się wszędzie, chodzi o to, by było ich jak najmniej. Zadeklarowaliśmy także wyłączenie zakazu uboju rytualnego drobiu, a to był ten element, który gospodarczo mógł budzić największą wątpliwość. Będzie również dopracowana kwestia rekompensat. Chcę bardzo jasno podkreślić – nie mamy zamiaru nikogo krzywdzić, zachowywać się nie fair wobec jakichś grup rolników, ale też nie ustąpimy z działań mających na celu wzmocnienie troski o dobrostan zwierząt, humanitarne ich traktowanie.

Krytycy „piątki” mówią, że PiS skreśla w lewo, podlizuje się wielkomiejskim wyborcom i działa na rzecz propagowanej przez lewackich ideologów antropologizacji zwierząt.

Zęby bołą, gdy się słucha tych niedorzeczności. To jest po prostu chęć chronienia istot żywych przed niepotrzebnym cierpieniem. Bar-

dzo ludzki i chrześcijański odruch. Tym bardziej że w kwestii choćby uboju rytualnego dochodziło do nadużyć i stosowano go nie dlatego, iż klient tego wymagał, a dlatego, że jest on tańszy w realizacji. A na takie praktyki, powodowane jedynie chęcią zysku i będące oszustwem, zgody nie będzie.

Panie Premierze, będzie Pan kierował pracami Komitetu do spraw Bezpieczeństwa i Obronności. Podobne instytucje działają we wszystkich państwach, które w sposób najbardziej poważny traktują kwestie zabezpieczenia i ochrony. W Polsce przez długi czas takiego gremium nie było, wszystkie decyzje zapadały w pewnym rozproszeniu.

Na pewno uruchomię mechanizm koordynacji działań w obszarach, które dotyczą szeroko rozumianego bezpieczeństwa kraju. To oczywiście zadanie nie na tydzień czy dwa. Ten proces potrwa znacznie dłużej. Teraz natomiast sprawą priorytetową jest epidemia i na tym przede wszystkim koncentrujemy swoją uwagę.

W skład komitetu wchodzi także szef dyplomacji. A przed Polską bardzo poważna batalia z tymi, którzy chcą nam w ramach UE narzucić swoje wartości czy wręcz nas podporządkować.

Ja nazwę te działania po imieniu: mamy do czynienia z próbą odebrania nam suwerenności nawet w sferze kultury. Żeby wszystkim uzmysłwić, o co chodzi w sporze z Unią, posłużę się przykładem PRL. Otóż z punktu widzenia komunistycznego wzorca, czyli Związku Sowieckiego, istnienie indywidualnych gospodarstw rolnych to było horrendum, a jednak w PRL one istniały. Działanie Kościoła katolickiego też było nieakceptowalne, mimo to w Polsce Ludowej Kościół działał, choć oczywiście był szykanowany, prześladowany, brutalnie gnębiony. Czyli nawet w warunkach komunizmu pewne sfery ludzkiej wolności, możliwość wyboru, były do obronienia. Polska oczywiście była całkowicie podporządkowana Moskwie, ale pewna oddzielność jednak została zachowana. A dziś instytucje Unii Europejskiej, jej różni urzędnicy, jacyś politycy, których Polacy nigdy nigdzie nie wybierali, żądają od nas, byśmy zweryfikowali całą naszą kulturę, odrzucili wszystko, co dla nas arcyważne, bo im się tak podoba. Przecież żadnego innego uzasadnienia nie ma. Nie ma śladu uzasadnienia traktatowego, jest to sprzeczne z naszą deklaracją o suwerenności kulturowej podjętej przez Sejm przed wejściem do UE. Na takie działania nie będzie zgody. Będziemy bronili naszej tożsamości, naszej wolności, suwerenności za wszelką cenę. Nie damy się terroryzować pieniędzmi. Nasza odpowiedź na te działania będzie jasna: nie.

Będzie zatem weto dla budżetu i koronafunduszu?

Będzie weto. Jeśli groźby i szantaże będą utrzymane, to my będziemy twardo bronili żywotnego interesu Polski. Weto. Non possumus. I tak będziemy działać wobec każdego, kto będzie stosował wobec nas jakieś wymuszenia. Powtórzę jeszcze raz – bo już to mówiłem – jesteśmy po dobrej stronie historii. To ci, którzy chcą nam odebrać suwerenność, narzucić jakieś swoje widzimisię, są na drodze do upadku.

NIE PRZEGAP



Cały wywiad z premierem Jarosławem Kaczyńskim ukaże się za tydzień w „Gazecie Polskiej”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


KASTA \ Opozycja staje w obronie sędzi z zarzutami

Nie ma zgody na równych i równiejszych

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w poniedziałek późnym wieczorem nieprawomocnie uchyliła immunitet krakowskiej sędzi Beacie Morawiec. Wniosekowała o to prokuratura, która zamierza postawić sędzi m.in. zarzuty korupcyjne. – Nikt nie może stać ponad prawem – powiedział wczoraj członek Rady Ministrów Michał Wójcik. W obronie sędzi Morawiec stanęli koledzy z lustracji, politycy totalnej opozycji oraz rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

Marlena Nowakowska

Sąd Najwyższy postanowił też o zawieszeniu sędzi Morawiec w czynnościach służbowych i obniżeniu jej wynagrodzenia o 50 proc. W uzasadnieniu orzeczenia sędzia Adam Tomczyński, który rozpatrywał sprawę, podkreślił, że podjęta uchwała wynikała „z tego, co jest w materiałach dowodowych przekazanych przez prokuraturę”. Jak zastrzegł, uchylenie sędziemu immunitetu nie oznacza przesądzenia winy, tylko to, że mogą być wobec sędziego podejmowane dalsze czynności procesowe. Nadmieniał jednak, że uchylenie immunitetu przesądza o jednym: o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Wniosek o uchylenie immunitetu b. prezes Sądu Okręgowego w Krakowie i pre-



Zarzuty stawiane sędzi Beacie Morawiec są zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności | fot. Wojciech Kryński/Forum

zes Stowarzyszenia Sędziów „Themis” skierowała do SN w połowie września Prokuratura Krajowa. Śledczy stawiają sędzi Morawiec zarzuty przywłaszczenia środków publicznych, działania na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, naduży-

cia uprawnień i przyjęcia korzyści majątkowej. Czyny te są zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.

– Sprawa dotyczy możliwości postawienia bardzo poważnych zarzutów bardzo ważnej osobie w środowisku sędziowskim. Nikt nie może stać ponad prawem – oce-

nił wczoraj Michał Wójcik na antenie TVN24.

Obrońcy sędzi Morawiec zapowiedzieli wniesienie odwołania. – Całkowicie nie zgadzamy się z argumentacją, którą usłyszeliśmy – powiedziała sędzia Anna Korwin-Piotrowska. Murem za sędzią Morawiec stanę-

li m.in. przedstawiciele totalnej opozycji. – To kolejny przykład prześladowania i zastraszania sędziów w Polsce – grzmiała posłanka KO Kamila Gasiuk-Pihowicz podczas konferencji prasowej. Histerycznie zareagowało skrajnie upolitycznione stowarzyszenie „Iustitia”. Sędziowie ze stowarzyszenia jak zwykle proszą też o pomoc instytucje unijne. Chcą, by podejrzeniami o pospolite przestępstwa, których mogła dopuścić się sędzia Morawiec, zajęła się Komisja Europejska.

Wczoraj głos zabrał również RPO Adam Bodnar. „Uważam, że w obecnej sytuacji sędzia Beata Morawiec powinna złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wraz z wnioskiem o zastosowanie środka tymczasowego (Reguła 39)” – napisał na swoim profilu na Facebooku.

Bitwa o piątkę dla zwierząt

ROLNICTWO \ Wczoraj w Senacie odbyła się debata nad nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt. Senatorowie wszystkich klubów gremialnie potępiali ustawę. Tymczasem na ulicach Warszawy spotkali się przedstawiciele branż rolników prowadzeni przez Sławomira I., Renatę Beger, Michała Kołodziejczaka, polityków Konfederacji i reprezentantów biznesu futrzarskiego.

Wczorajsza manifestacja środowisk rolniczych, w tym związków, rozpoczęła się o godz. 10 na pl. Zawiszy. Na pewno liczbę protestujących należy liczyć w tysiącach, ale w chwili oddawania artykułu do druku policja nie podała oficjalnych danych. Zebrani domagali się wycofania się PiS z „piątki dla zwierząt”. Wśród protestujących nie zabrakło znanych twarzy, w tym m.in. Sławomira I., działacza rolniczych związków, któremu za wyłudzenia grozi 10 lat więzienia. Najgłośniej jednak było o Renacie Beger, która zagroziła „zablokowaniem”

Jarosława Kaczyńskiego w domu i odebraniem mu kota. Z innych polityków na scenie przemawiali m.in. Krzysztof Bosak, Janusz Korwin-Mikke i Władysław Kosiniak-Kamysz. – Ponośmy wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Nie poddamy się! Tu jest Polska i tu są jej gospodarze! Szczęść Boże polskiej wsi! – krzyczał wczoraj ze sceny Kosiniak-Kamysz.

Przed Sejmem doszło do drobnych incydentów między rolnikami a policją. Gorąco było również w Senacie, gdzie senatorowie przez kilka godzin dyskutowali nad szczegółowymi

zapisami ustawy. Rozwiązania bronił poseł PiS Waldemar Buda, który cierpliwie tłumaczył zastrzeżenia polityków wszystkich formacji, w tym również swojej. Aktywny był m.in. senator Jan Maria Jackowski, który obawiał się, że zostanie zakazany udział koni w rekonstrukcjach historycznych, a także pytał się o notyfikację z Unii Europejskiej. Jackowski nie ukrywał, że jest za odrzuceniem ustawy. W poniedziałek ustawa o ochronie zwierząt nie uzyskała większości w senackiej komisji. Zdaniem niektórych polityków PiS nie zmieniły się nawet poprawki zgłoszone przez to ugrupowanie. Przypomnijmy, minister rolnictwa Grzegorz Puda i premier Mateusz Morawiecki zapowiedzieli, że nie będzie możliwości wchodzenia przez aktywistów na teren posesji, powołanie wyspecjalizowanej agencji do spraw dobrostanu zwierząt, zakaz uboju rytualnego nie będzie dotyczył drobiu, a ograniczenie uboju i zakaz ferm futerkowych zyskały dłuższe vacatio legis. Głosowanie Senatu w sprawie ustawy odbyło się po oddaniu gazety do druku.

Jacek Liziniewicz

Tusk, Budka i Lis atakują Kaczyńskiego

OPOZYCJA \ Na portalu Niezależna.pl ukazał się mały fragment wywiadu Jarosława Kaczyńskiego dla „Gazety Polskiej Codziennie”. Rozmowa ta spotkała się z ogromnym zainteresowaniem opozycji, której przedstawiciele rozpoczęli zaciekle atak na lidera PiS.

W opublikowanym fragmencie Jarosław Kaczyński mówił o czekającej Polskę batalii „z tymi, którzy chcą nam w ramach UE narzucić swoje wartości czy wręcz nas podporządkować”. Prezes PiS podkreślił, że jeżeli groźby i szantaże zostaną utrzymane, Polska postawi weto dla unijnego budżetu i koronafunduszu. – Weto. Non possumus – zaznaczył.

Słowa te rozwścieczyły polityków Platformy Obywatelskiej, którzy przekrzykują się w tym, jak bardzo antyunijnym politykiem jest lider Prawa i Sprawiedliwości. – Jest osobą antyunijną, nie rozumie istoty wspólnoty europejskiej, a przede wszystkim działa wbrew interesowi Polek i Polaków – ocenił lider PO Borys Budka.

Najwidoczniej dla Borysa Budki jakiegokolwiek sprzeciwu Polski wobec ataków UE

jest oznaką chęci dokonania polexitu. – Mam nadzieję, że zdecydowana reakcja opinii publicznej nie pozwoli Kaczyńskiemu na wyprowadzenie Polski z UE – stwierdził.

Do wywiadu odniósł się także komentator życia politycznego, lider Europejskiej Partii Ludowej Donald Tusk. „Wicepremier Kaczyński zapowiada, że jest gotowy zablokować unijną pomoc dla Polski, byleby móc dalej bezkarnie gwałcić praworządność. Myślałem, że niczym mnie już nie zaskoczy” – stwierdził na Twitterze.

Wywiad Jarosława Kaczyńskiego nie umknął także uwadze szefa „Newsweeka” Tomasza Lisa. – Kaczyński gotów wstrzymać unijną pomoc dla Polski i Polaków. Nadszedł chyba czas, by Polacy wstrzymali swą pomoc dla Kaczyńskiego – zaapelował.

Adrian Siwek



ŚMIERĆ PILARZA

WYPADEK \ Nie żyje pilarz, na którego spadło drzewo podczas prowadzenia prac leśnych. Do wypadku doszło w okolicy miejscowości Batyń (Zachodniopomorskie).



URATOWALI NIEMCÓW

TATRY \ Wczoraj o godz. 3 w nocy zakończono akcję na Rysach, gdzie utknęło 5 Niemców. Najbardziej poszkodowaną, ważącą 120 kg turystkę zniesiono w noszach.

EPIDEMIA \ Mateusz Morawiecki na kwarantannie

Premier nie przerywa pracy

Premier Mateusz Morawiecki odbędzie kwarantannę w związku z kontaktem z osobą zakażoną koronawirusem. „Informuję, że rząd pracuje normalnie, a ja jestem w stałym kontakcie ze współpracownikami” – napisał w mediach społecznościowych. O długości kwarantanny szefa rządu zdecydują lekarze.

Paweł Tunia

Proszę Państwa – w związku z kontaktem z osobą zarażoną COVID-19, zgodnie z wszelkimi procedurami, udaję się na kwarantannę” – napisał premier na Facebooku. Do wpisu dołączył film, wyjaśniając, że w ubiegły piątek miał kontakt z osobą, której test na COVID-19 dał wynik pozytywny. „W związku z tym i zgodnie z zasadami sanitarnymi udaję się na kwarantannę” – zapowiedział. Dodał, że Rada Ministrów odbędzie się tak, jak przez ostatnie kilka miesięcy, czyli w formule wideokonferencji. „Życzę wszystkim zdrowia. Uważaj-

my na siebie i na swoich bliskich. Stosujemy się również do zasad, czyli dezynfekcja, dystans i maseczki” – podkreślił premier.

Rzecznik rządu Piotr Müller w komunikacie dodał, że we wtorek rano potwierdzono zarażenie u osoby, z którą premier miał kontakt 9 października. „U premiera nie stwierdzono dotychczas zachorowania na COVID-19. Podczas kwarantanny Mateusz Morawiecki wykonuje swoje obowiązki. Premier spędza kwarantannę w sposób umożliwiający podejmowanie decyzji oraz kontakt z przedstawicielami instytucji państwowych” – podał rzecznik. Wczoraj podkreślił też, że o długości kwaran-

tanny premiera zdecydują lekarz i inspektor sanitarny.

Premier Morawiecki także wczoraj zaapelował na Facebooku, aby powstrzymać się od głoszenia haseł antycovidowych. „Apeluję do osób, które zaprzeczają istnieniu COVID-19, agresywnie i ostentacyjnie odmawiają noszenia maseczek, szerzą fake newsy i pseudonaukowe teorie, nie róbcie tego! Zdrowie i życie Was i Waszych bliskich zależy również od przestrzegania zasad, z którymi się nie zgadzacie” – napisał szef rządu.

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 5068 nowych zakażeniach koronawirusem i 63 osobach zmarłych. W Jedy-



Premier Mateusz Morawiecki apeluje o przestrzeganie zasad sanitarnych
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ce Polskiego Radia wicepremier Jacek Sasin podkreślił, że w tym momencie dysponujemy odpowiednią liczbą łóżek szpitalnych, respiratorów oraz innych środków medycznych. Wczorajsze dane wskazały dobowy rekord zachorowań w Małopolsce – potwierdzono tam 898 nowych przypadków. Wirus

wykrywany jest także wśród uczniów. Z powodu potwierdzonego zakażenia u jednego z uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku (Mazowieckie) jedną klasę i część nauczycieli, łącznie 38 osób, skierowano na kwarantannę. Grupa odbywa zajęcia lekcyjne zdalnie.

Wpadł złodziej testów na COVID-19

AFERA \ CBA zatrzymało we wtorek Adama Z., dyrektora Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Warszawie, w związku z przywłaszczeniem sprzętu ochronnego. Konkretnie chodzi o należące do instytutu... testy na COVID-19. Podejrzanemu grozi teraz do 10 lat pozbawienia wolności.

Wczoraj na polecenie prokuratora funkcjonariusze CBA zatrzymali dyrektora Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii im. Generała Karola Kaczkowskiego w Warszawie, płk. dr. n. med. Adama Z. „WIHE w Warszawie jest najważniejszą wojskową placówką w Polsce powołaną do przeciwdziałania zagrożeniom biologicznym, chemicznym, radiologicznym i nuklearnym. Z ustaleń CBA wynika, że niestety sam instytut nie jest wolny od wirusa, jakim są nadużycia” – poinformowało biuro w komunikacie.

– Zarzuty, w związku z którymi dyrektor instytutu został zatrzymany, dotyczą przekroczenia uprawnień służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowych oraz przywłaszczenia mienia należącego do kierowanego

przez niego instytutu, w tym sprzętu ochronnego, płynów dezynfekcyjnych oraz testów na COVID-19 o wartości nie mniejszej niż 10 tys. zł – wyjaśniła prokurator Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Z kolei Wydział Komunikacji Społecznej CBA przekazał, że najprawdopodobniej przedmioty te przekazywane były osobom nieuprawnionym, co było działaniem na szkodę interesu publicznego. Dyrektor WIHE miał działać od marca 2020 r., czyli od początku ogłoszenia epidemii koronawirusa. Sprawa ma charakter rozwojowy i nie można wykluczyć, że w wyniku dalszych czynności śledczych wartość przywłaszczonego mienia ulegnie zmianie.

(jp, PAP)

Pandemia, LGBT i łapówki

MEDIA \ Co zrobić, aby nie stać się drugą Lombardią, jeśli chodzi o epidemię koronawirusa? Jakże szokujące informacje kryją faktury Sławomira Nowaka? Gdzie leży granica manipulacji środowisk LGBT dotycząca samobójstw wśród dzieci? Między innymi na te pytania znajdują Państwo odpowiedzi w „Gazecie Polskiej”.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” eksperci wyjaśniają, jak uniknąć tragicznych zdarzeń z Włoch, które obserwowaliśmy na początku epidemii w Europie. Ponadto red. Piotr Nisztor ujawnia, że podejrzany o korupcję Sławomir Nowak przez ostatnie 10 miesięcy rządu PO-PSL prowadził działalność consultingową, za którą inkasował kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Z kolei red. Grzegorz Wierchołowski w swoim tekście prezentuje, jak zgrabnie opozycja i aktywiści LGBT manipulują liczbami, aby pasowały do teorii o „samobójstwach wśród dzieci”.

(jp)

CBA nie próżnuje

WYŁUDZENIA \ Milionowe łapówki, a także powoływanie się na wpływy w instytucjach państwowych były powodami zatrzymania siedmiu osób przez agentów CBA. Wobec sześciu z nich sąd zadecydował o trzymiesięcznym areszcie.

Funkcjonariusze CBA wpadli na trop zorganizowanej grupy przestępczej, która powo-

ływała się na wpływy w organach ścigania i w spółkach skarbu państwa oraz podejmowała się pośrednictwa w załatwieniu spraw w zamian za korzyści majątkowe. Wczoraj w tej sprawie na terenie Mazowsza i woj. łódzkiego zatrzymano siedem osób. Czterem z nich prokurator już postawił zarzuty dotyczące przestępstw, m.in. płatnej protekcji oraz przyjęcia korzyści majątkowych o wartości co najmniej 1 mln 300 tys. zł. Niewykluczone są zatrzymania kolejnych zamieszanych w proceder.

(jp)

KONDOLENCJE

Naszej drogiej Koleżance, klubowiczce

Ligii Mercik

z powodu śmierci

Ś.P.

Męża Stefana

wyrazy głębokiego współczucia

składa Przewodnicząca Gliwickiego Klubu Gazety Polskiej

Marta Święcicka wraz z całym Klubem



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PREMIER MORAWIECKI ROZMAWIAŁ Z SZEFEM RADY EUROPEJSKIEJ

DYPLOMACJA \ Relacje UE z Wielką Brytanią, klimat i sytuacja epidemiologiczna znalazły się wśród tematów wtorkowej wideorozmowy premiera Mateusza Morawieckiego z szefem RE Charles'em Michelem. Jutro rozpocznie się dwudniowe posiedzenie Rady Europejskiej, poświęcone m.in. pandemii koronawirusa.

BIAŁORUŚ \ Aresztowania opozycjonistów i grzywny dla dziennikarzy

Reżim chce mordować obywateli

Władze w Mińsku zapowiedziały, że w razie potrzeby milicja i funkcjonariusze OMON zamienią gumowe pałki i gaz na broń palną przeciwko obywatelom, którzy od ponad dwóch miesięcy domagają się ustąpienia Alaksandra Łukaszenki. Protesty na ulicach nie ustają, a podległe reżimowi służby nie mają litości nawet dla emerytów.

Konrad Wysocki

Trudno oszacować, ile osób zostało rannych w protestach trwających od 9 sierpnia, czyli od dnia, kiedy władze w Mińsku sfalszowały wybory prezydenckie i ogłosiły zdecydowane zwycięstwo Alaksandra Łukaszenki nad Swiatłaną Cichanouską. Każdego dnia demonstracji na Białorusi zatrzymywanych jest kilkadziesiąt osób. Liczba ta wzrasta do kilkuset w weekendy, kiedy na ulicach białoruskich miast gromadzi się zdecydowanie więcej przeciwników władz w Mińsku. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy prote-

stowały niemal wszystkie grupy społeczne. Ostatnio dołączyli do nich seniorzy, którzy w ten sposób chcieli zademonstrować swoją walkę o przyszłość narodu dla swoich dzieci i wnuków. Podczas ostatniego z protestów emerytów milicja użyła wobec nich gazu łzawiącego i granatów hukowych. Milicjanci szarpali seniorów i próbowali siłą rozpędzić demonstrację.

Resort spraw wewnętrznych Białorusi nawet nie próbuje ukrywać, że wobec manifestantów milicja i służby stosują przemoc. O tym, że nie zmienia swoich praktyk, jest powszechnie wiadomo. Okazuje się jednak, że reżim



Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka ma czas do 25 października, by ogłosić swoją dymisję. W przeciwnym wypadku dojdzie do ogólnonarodowego strajku, do którego wezwała wczoraj liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska
| fot. Maxim Guchek/TASS/Forum

chce w jeszcze bardziej brutalny sposób zademonstrować swoją przewagę siłową nad obywatelami. – Protesty, odbywające się przede

wszystkim w Mińsku, przybrały zorganizowany charakter i stały się skrajnie radykalne. W związku z tym funkcjonariusze organów

spraw wewnętrznych i żołnierze wojsk wewnętrznych nie zejdą z ulic, a w razie konieczności będą używać środków specjalnych i broni palnej – poinformował wiceminister spraw wewnętrznych Hienadziej Kazakiewicz. Ponadto Mińsk zapowiedział jeszcze więcej zatrzymań i aresztowań. Po 15 dni więzienia otrzymały ostatnio dwie członkinie opozycyjnej Rady Koordynacyjnej – Wolha Szparaga i Julija Mickiewicz, zatrzymane w miniony piątek. Z kolei kary grzywny usłyszało kilkunastu dziennikarzy powiązanych z niezależnymi mediami. Dziennikarka z Homla Łarysa Szczyrakowa została skazana na grzywnę w wysokości 810 rubli (1200 zł) za udział w „nielegalnej pikiecie” 5 października. Podobną karę musi zapłacić dziennikarka z Mińska Jauhienija Duhaja, która wzięła udział w manifestacjach pod koniec sierpnia i na początku września.

Kandydatka Trumpa przed senacką komisją

USA \ W Senacie rozpoczęły się przesłuchania Amy Coney Barrett, którą prezydent Donald Trump nominował do Sądu Najwyższego (SCOTUS). Republikanie chcą zdążyć z potwierdzeniem tej nominacji przed listopadowymi wyborami, gdyż po nich mogą stracić senacką większość.

Trump nominował już dwóch sędziów do SCOTUS – sądu, który w USA ma ogromną władzę polityczną dzięki prawu do interpretowania konstytucji. Teraz, po śmierci skrajnie lewicowej sędzi Ruth Bader Ginsburg, nominował trzeciego relatywnie młodego kandydata, co zmieni balans ideologiczny tej instytucji i da prawicy przewagę na długie lata.

Demokraci nie chcą się jednak zgodzić na nominację Amy Coney Barrett przed wyborami. Oskarżają republikanów o łamanie konstytucji i o hipokryzję, gdyż to oni zablokowali nominację nadaną przez Baracka Obamę w ostatnim roku urzędowania. Podczas mowy początkowej przewodniczący senackiej komisji ds. sądownictwa

Lindsey Graham odpowiedział na te oskarżenia, cytując słowa samej Ginsburgh wypowiedziane w 2016 r. Komentując nominację Obamy, stwierdziła wtedy, że „kadencja prezydenta trwa cztery, a nie trzy lata”.

Demokraci zarzucają Barrett, że chce doprowadzić m.in. do likwidacji aborcji i małżeństw homoseksualnych. Najczęściej powtarzają jednak, że zniszczy reformę zdrowia, znaną jako Obamacare. SCOTUS zajął się nią już w 2012 r. i jego wyrok uznał reformę za zgodną z konstytucją. Barrett skrytykowała wówczas to orzeczenie. Z kolei jakiś czas temu prezydent Trump powiedział w jednym z wywiadów, że nominuje takiego sędziego, który uważa Obamacare

za reformę niezgodną z prawem. Sprawa, która dotyczy tej reformy zdrowotnej, trafi na wokandę już wkrótce.

Republikański senator Ben Sasse odniósł się zaś do postulowanego przez skrajną lewicę zwiększenia ustawą wielkości sądu i nominowania do niego kolejnych lewicowych sędziów. Oceniał, że byłby to „koniec Senatu, jaki znamy”. Joe Biden, kandydat lewicy i demokratów w nadchodzących wyborach, jak na razie unika odpowiedzi na pytanie, czy poprze taki pomysł.

Barrett stwierdziła, że „sądy nie powinny wykonywać pracy Kongresu” i wykorzystywać swojej władzy do zmiany prawa, co nagminnie robiła lewica, m.in. posługując się SCOTUS do legalizacji aborcji czy małżeństw homoseksualnych. Podkreśliła, że jej filozofia prawa jest zbieżna z tą, którą reprezentował zmarły w 2016 r. legendarny sędzia Antonin Scalia, dla którego w przeszłości pracowała.

Wiktoria Młynarz

Włoski spór o przyjęcia

RZYM \ Rząd chce zabronić organizacji imprez rodzinnych, w związku z ponownie rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem we Włoszech. Pomysłowi rządu sprzeciwiają się reprezentanci regionów i gmin.

Dyskusja na temat tego, czy państwo może wejść do prywatnych domów i zabronić obywatelom organizacji imprez rodzinnych rozgorzała po tym, jak taki zamiar ujawnił minister zdrowia Roberto Speranza w wywiadzie dla telewizji RAI. Mówiąc o imprezach rodzinnych, wymienił m.in. przyjęcia urodzinowe. Dodał też, że prowadzone będą kontrole, ale nie odpowiedział na pytanie, czy Włosi mogą się spodziewać, że do ich drzwi zapukają policjanci.

Zapowiedź wywołała gorące dyskusje podczas opracowywania nowych przepisów zaostrzających walkę z epidemią. Przedstawiciele gmin i regionów mówią o granicach ingerencji państwa w życie prywatne obywateli, a także o ryzyku sąsiedzkich nieporozumień. Zdaniem niektórych polityków koalicji rządowej

zakaz organizowania imprez rodzinnych mógłby zostać odrzucony przez prezydenta Sergio Mattarellę ze względu na niezgodność tego przepisu z ustawą zasadniczą.

Podczas bardzo ożywionej dyskusji w tej sprawie część polityków nie zgodziła się nawet na łagodniejszy wymiar proponowanego zarządzenia, czyli jedynie rekomendację, by nie urządzać przyjęć w domach. Z kolei media związane z opozycją zarzucają rządowi, że ten chciałby śledzić Włochów w ich domach, a ministrowi zdrowia, że zachęca do sąsiedzkich donosów w „czysto stalinowskim stylu”.

Najlepiej przyjęta została wersja premiera Giuseppe Contego, który zaproponował m.in. zakaz prywatnych uroczystości poza domem.

Beata Mańkowska



STARCIA NA KAUKAZIE

GROZNY \ W Czechenii doszło wczoraj do starć, w których zginęło czterech bojowników oraz trzech funkcjonariuszy policji i Gwardii Narodowej (Rosgwardii) – podał rosyjski Narodowy Komitet Antyterrorystyczny (NAK).



CHWILE STRACHU W SZPITALU

LONDYN \ Mężczyzna sterroryzował wczoraj personel i pacjentów szpitala św. Tomasza (St. Thomas' Hospital) w centrum Londynu. Po ponadgodzinnych negocjacjach oddał się w ręce policji.

PANDEMIA \ Dramatyczna sytuacja w Czechach

Powtórny lockdown wkracza do Europy

W obliczu rosnącej liczby zakażeń koronawirusem Czechy i Włochy wprowadzają coraz surowsze restrykcje. Czeskie władze podjęły decyzję o zamknięciu szkół podstawowych co najmniej do 1 listopada. Na Ukrainie zaczyna brakować miejsc w szpitalach dla chorych na COVID-19.

Petar Petrović

Do tej pory poło-
wa klas w czeskich
szkołach uczyła się
w budynku szkol-
nym, zaś reszta uczestniczy-
ła w zajęciach zdalnych. Te-
raz wszyscy uczniowie mają
przejsć na naukę w domach.
Zmiana nie dotyczy przed-
szkoleń, które będą funkcyjno-
wały w normalnym trybie.
Szkół wyższe, uniwersyte-
ty, a także szkoły średnie już
wcześniej prowadziły zajęcia
tylko w formie online. W Cze-
chach zamknięte zostają tak-
że restauracje, bary i kluby.
Zakazano wszelkich zgroma-
dzeń – zarówno w pomiesz-
czeniach zamkniętych, jak
i w plenerze, jeśli jednor-
zowo spotyka się więcej niż
sześć osób. Ograniczenia mają
obowiązywać do 3 listopada.
Rozszerzono też obowiązek
noszenia maseczek na przy-
stankach komunikacji miej-



Pobijane każdego dnia rekordy zakażeń wymuszają na władzach przywracanie obostrzeń. Trudna sytuacja panuje m.in. w Czechach
| fot. Zbyszek Kaczmarek/d

skiej, wewnątrz wiat i w po-
czekalniach autobusowych
i kolejowych. Do tej pory ich
noszenie obowiązywało tylko
w pomieszczeniach zamknię-
tych. Zmiany zostały wpro-
wadzone, mimo że w Cze-
chach od 5 października obo-
wiązuje stan wyjątkowy.

Coraz gorsza sytuacja
epidemiczna panuje rów-
nież na Ukrainie, gdzie
zaczyna brakować miejsc
w szpitalach. W ciągu
ostatniej doby odnoto-
wano tam 5 tys. nowych
zakażeń koronawirusem.
Zmarło 107 osób.

W przeciwieństwie do in-
nych największych państw
europejskich, poziom infekcji
w Niemczech nie przewyższył
jeszcze szczytów z pierw-
szej fali epidemii. W cią-
gu ostatniej doby wykry-
to tam 4122 nowe zarażenia
SARS-CoV-2. Zmarło 13 osób.

W odpowiedzi na gwał-
towny wzrost zakażeń we
Włoszech tamtejsze władze
wprowadziły dekret, na mo-
cy którego zakazano orga-
nizacji prywatnych zabaw
w miejscach zamkniętych
i na otwartej przestrzeni.
Rząd rekomenduje też ogra-
niczenie spotkań rodzinnych
(więcej na ten temat na s. 6).
Szkół pozostają cały czas
otwarte dla uczniów, ale po-
wrócił zakaz organizowania
przez nie wycieczek. Zabro-
niono też uprawiania kon-
taktowego sportu na pozio-
mie amatorskim oraz organi-
zacji zawodów w tej katego-
rii. We Włoszech obowiąz-
uje nakaz noszenia maseczek
we wszystkich miejscach
zamkniętych, z wyjątkiem
własnych domów. Jednocze-
śnie zalecono również no-
szenie ich w domach pry-
watnych w obecności osób,
z którymi się nie mieszka.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Facebook usunie treści negujące Holokaust

SIEĆ \ Facebook zdecydował się na rozpoczęcie walki z kłamstwem oświeceniowym. Założyciel serwisu Mark Zuckerberg oznajmił, że wszelkie treści publikowane na platformie społecznościowej, które będą zaprzeczać ludobójstwu Żydów bądź wypaczać informacje na temat Holokaustu, zostaną natychmiast usunięte.

Amerykański miliarder i za-
łożyciel Facebooka długo
wzbraniał się przed tym, by
zostać arbitrem prawdy do-
tyczającej zawartości na swo-
jej platformie społeczno-
ściowej. Zuckerberg został
ostro skrytykowany za wy-
wiad z 2018 r., kiedy to od-
rzucił postulaty dotyczące
usuwania treści negujących
Holokaust. – Jestem Żydem
i wiem o tym, że jest pewna
grupa osób, która zaprzecza
temu ludobójstwu. Uważam
to za bardzo obraźliwe, ale
nie wierzę, że nasza plat-
forma powinna takie wpisy
usuwać. Uważam, że niektó-
re osoby po prostu się mylą
i nie robią tego celowo – mó-
wił wówczas szef Facebooka.
Tymczasem w tym tygo-
dniu, pod wpływem da-

nych dotyczących przemo-
cy o podłożu antysemickim,
gigant z Doliny Krzemowej
zdecydował się na rozsze-
rzenie walki z mową nie-
nawiści o wszelkie wpisy
i posty dotyczące tzw.
kłamstwa oświeceniowego.
– Wyznaczenie linii mię-
dzy tym, co jest, a co nie
jest akceptowalną opinią,
jest bardzo trudne. Nieste-
ty w obecnej sytuacji uwa-
żam, że takie działanie jest
konieczne – oznajmił Mark
Zuckerberg. Działania
Facebooka mają pogodzić
wolność słowa oraz ograni-
czyć mowę nienawiści, ja-
ka mogłaby znaleźć się na
tej platformie społeczno-
ściowej. – Jeśli ludzie bę-
dą szukać informacji o Ho-
lokaucie na Facebooku,

wówczas będziemy prze-
kierowywać takie osoby
w miejsca, które posiadają
zweryfikowane informacje
na ten temat – stwierdził
Zuckerberg.

Według jednego z ostat-
nich sondaży, aż 25 proc.
Amerykanów w wieku od
18 do 39 lat uważa, że Ho-
lokaust to mit bądź liczba
ofiary zagłady Żydów została
znacząco wyolbrzymiona.

Wcześniej Facebook wal-
czył jedynie z nawoływani-
em do nienawiści m.in.
wobec Żydów. Niedawno
zaś zdecydował się rów-
nież na przeciwdziałanie
rozpowszechnianiu krzywdzących stereoty-
pów, w tym właśnie an-
tysemickich. W ostatnich
miesiącach platforma zdję-
ła aż 22,5 mln wpisów bę-
dących mową nienawiści.
Gigant z Doliny Krzemowej
podjął też decyzję o zablo-
kowaniu ponad 250 orga-
nizacji zwolenników białej
supremacji.

.....
Paweł Kryszczak

Symbol solidarności Polski z Ukrainą

KIJÓW \ W stolicy Ukrainy odsłonięto pomnik Anny Walentynowicz. – Była jak gdyby między dwoma światami, pomiędzy światem Rzeczypospolitej Polskiej a tym światem Ukrainy – powiedział podczas uroczystości odsłonięcia prezydent Andrzej Duda.

Podczas uroczystości w Ki-
jowie prezydent RP powie-
dział, że Anna Walentyno-
wicz urodziła się na tery-
torium dzisiejszej Ukrainy.
– W związku z tym spaja
w sobie jako osoba wielką
wartość, jaką jest przyjaźń
polsko-ukraińska, jaką jest
nasze współistnienie – po-
wiedział Duda.

Anna Walentynowicz, zwa-
na „Anną Solidarność”, by-
ła jednym z twórców wiel-
kiego ruchu Solidarności. To
w związku z jej zwolnieniem
z pracy rozpoczął się w 1980 r.
strajk w Stoczni Gdańskiej.
– Nie myślała o sobie. Myślała
o innych, myślała o polskiej
rodzinie, myślała o jej przy-
szłości, myślała o przyszło-
ści swoich wnuków. Myślała
o przyszłości nas, tych, którzy
dzisiaj jesteśmy i którzy dzi-
siaj realizujemy polskie spra-
wy – mówił Andrzej Duda.

Prezydent podkreślał rów-
nież, że pomnik Anny Walen-
tynowicz symbolizuje soli-
darność Polski z Ukrainą – ro-
zumianą także jako chęć, by
mieszkańcy tego kraju mie-
li możliwość życia w pokoju
i samostanowienia o sobie.
Zwrócił przy tym uwagę na
wciąż toczący się konflikt na
wschodzie tego kraju, który
został wywołany przez Rosję
i jest przez nią stale podsycany,
oraz na to, że wojska pod-
ległe FR nadal okupują Krym.

W uroczystości wziął udział
wnuk Anny Walentynowicz,
Piotr Walentynowicz, który
powiedział, że ma nadzieję, iż
odsłonięty pomnik jego babci
będzie stanowił pomost łą-
czący Polaków i Ukraińców.
Anna Walentynowicz zginęła
10 kwietnia 2010 r. w kata-
strofie smoleńskiej.

.....
(pp)



fot. Wikipedia/d

UNIJA KOMISARZ DS. ENERGII CHWALI POLSKI RZĄD

KLIMAT \ Unijna komisarz ds. energii Kadri Simson w rozmowie z „Financial Times” pochwaliła zawarte przez polski rząd porozumienie z górnikami o wygaszeniu kopalń do 2049 r. Dziennik podkreślił, że KE nie ma uprawnień do dyktowania polityki energetycznej państwom członkowskim.

ZAKUPY \ Przez pandemię trwa rewolucja, rośnie głównie sprzedaż w internecie

Handlowe niedziele raczej nie wrócą

Popularne kiedyś galerie i centra handlowe odwiedza o 20–30 proc. mniej ludzi niż przed rokiem. Działające tam sklepy mają więc problemy, bo czynsze są wysokie. Część negocjuje stawki, ale coraz więcej rezygnuje. Pojawia się więc postulat przywrócenia handlowych niedziel. Z informacji Codziennej wynika jednak, że jest nierealny.

Mariusz Andrzej Urbanke

Lepiej radzą sobie dyskonty, które natychmiast po decyzji o objęciu całego kraju żółtą strefą wydłużyły godziny handlu i przywróciły specjalne godziny dla seniorów. W najlepszej sytuacji jest jednak handel internetowy. Pokazują to doskonale dane GUS. Gdy w związku z ograniczeniem handlu w stacjonarnych sklepach w kwietniu sprzedaż detaliczna w cenach stałych była niższa niż przed rokiem o 22,9 proc., jednocześnie odnotowano wzrost sprzedaży detalicznej przez internet o 27,7 proc. i udziału tego kanału (w cenach bieżących) z 8,1 proc. w marcu do 11,9 proc. w kwietniu.

– Dane Eurostatu pokazują, że w czerwcu, gdy wiele europejskich państw znosiło część ograniczeń, wielkość handlu detalicznego powróciła mniej więcej do poziomu z lutego, a więc sprzed wybuchu pandemii. Jednocześnie utrzymywało się zainteresowanie alternatywnymi kanałami sprzedaży, a e-handel zanotował 17,4 proc. wzrostu względem lutego. Prognozuje się natomiast, że w Polsce w całym 2020 r. sprzedaż w sieci wzrośnie o 30 proc. – zauważa Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Rosnącą rolę e-handlu widać też po kwocie zaległości. Jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, e-handel z sumą 268,3 mln zł plasuje się za sklepami sprze-



Postulat powrotu do handlowych niedziel jest nierealny | fot. Fotomag/Gazeta Polska

dającymi żywność, napoje i wyroby tytoniowe, których zaległości przekraczają 628 mln zł. Na trzecim miejscu znalazły się sklepy niewyspecjalizowane z kwotą 173,2 mln zł przeterminowanych zobowiązań wobec partnerów biznesowych i banków. Łącznie zaległości handlu detalicznego (z pominięciem sprzedaży pojazdów) przekroczyły już 2,5 mld zł, po tym jak od grudnia wzrosły o ponad 192 mln zł.

– Dzięki pandemii rynek handlu internetowego stał się dużo bardziej łaskawy dla obecnych na nim firm. Spowolnienie przyrostu zaległości e-commerce jest tego najlepszym dowodem. Kontrahenci powinni jednak cały czas stosować zasadę ograniczonego zaufania i sprawdzać wiarygodność przedsiębiorców zajmujących się handlem w internecie, szczególnie, że na horyzoncie przed nimi duże wyzwania, którymi są święta Bożego Narodzenia i wyprzedaże – zaznacza Sławomir Grzelczak.

Polska i Ukraina zacieśniają współpracę

GOSPODARKA \ Prezydenci Polski Andrzej Duda oraz Ukrainy Wołodymyr Zełenski wezwali we wtorek do rozwijania przez oba kraje wspólnych inwestycji w transporcie i energetyce. Podczas gospodarczego forum w Odessie podpisano w ich obecności porozumienie o współpracy między portami w Gdańsku i Odessie.

Prezydent Duda podkreślał, że Polska do współpracy z Ukrainą podchodzi bardzo poważnie i liczy na to, że przyniesie ona ogromne korzyści zarówno Polsce, jak i Ukrainie. Wskazywał w tym kontekście na znaczenie infrastruktury. – Bez dróg, mostów, przejść granicznych, linii kolejowych czy portów, czyli bez dobrze zorganizowanej infrastruktury, nie da się budować efektywnej i wzajemnie korzystnej współpracy handlowej – podkreślił.

Polski przywódca zwrócił uwagę, że w 2019 r. obroty handlowe między Polską a Ukrainą osiągnęły wartość blisko 7,7 mld euro. Wyraził przekonanie, że potencjał współpracy polsko-ukraińskiej jest znacznie większy niż to było do tej pory wykorzystane.

Jego zdaniem, na ten potencjał wskazuje wielkość obu rynków. – 42 mln obywateli Ukrainy i ponad 38 mln w Polsce to ogromna rzesza konsumentów – zaznaczył Duda.

Wołodymyr Zełenski wezwał polski biznes do aktywniejszego inwestowania w gospodarkę Ukrainy i do udziału w procesie prywatyzacji. – Wielkość bezpośrednich inwestycji zagranicznych z Polski wynosi obecnie ponad 800 mln dol. Jestem przekonany, że możliwości współpracy między państwami są o wiele większe – powiedział.

Właśnie większemu zaangażowaniu polskich firm w prywatyzację ma służyć zawarta dzień wcześniej przez PGNiG i ukraiński Fundusz Mienia Państwowego umowa o zachowaniu poufności. – Ewen-

tualny udział PGNiG w procesie prywatyzacji branży energetycznej na Ukrainie to szansa na wzmocnienie współpracy pomiędzy naszymi krajami i wspólne budowanie bezpieczeństwa energetycznego w tej części Europy – oświadczył prezes spółki Jerzy Kwieciński.

Prezydent Zełenski zwrócił uwagę, że Polska jest drugim na świecie największym rynkiem dla eksportu ukraińskich towarów. Zaznaczył, że w Polsce działa ponad 13 tys. firm, w których przynajmniej jeden z właścicieli jest obywatelem ukraińskim lub ukraińską osobą prawną.

– Pomyślny biznes polski na Ukrainie i ukraiński w Polsce to sygnał dla wszystkich, którzy się przyglądają i mają wątpliwości, albo czekają na lepsze czasy. Obecny okres to okno nowych możliwości i perspektyw dla wspólnych biznesowych projektów między naszymi krajami – podkreślił ukraiński przywódca.

(jak, PAP)

Niemcy zagłodziли czeskiego lwa

KOLEJ \ Czeski prywatny przewoźnik kolejowy Leo Express ogłosił upadłość swojego oddziału w Niemczech. To efekt nieudanej współpracy z niemieckim partnerem, firmą Flixbus. Jak wyjaśniają Czesi, niemiecki partner wykorzystywał swoją monopolistyczną pozycję wśród prywatnych przewoźników.

Jako przyczynę upadłości Leo Express podaje brak milionów euro należnych od niemieckiego partnera biznesowego Flixbus. Z początkiem pandemii koronawirusa, w marcu, wezwał on Czechów do zatrzymania połączeń kolejowych na trasie Berlin–Stuttgart, prowadzonych pod marką Flixbus.

Zdaniem czeskiego przewoźnika nie było do tego formalnych podstaw, zaś niemiecki partner kierował się względami finansowymi. Flixbus wstrzymał sprzedaż biletów na czeskie pociągi, które nie kursują do dziś, ale składy Flixbus jeżdżą tam, gdzie obsługa nie zajmuje się czeska spółka.

Leo Express podał, że z powodu monopolistycznej pozycji Grupy FlixBus wśród pry-

watnych niemieckich przewoźników dalekobieżnych nie może kontynuować przewozów z inną firmą. Z powodu nieuregulowanych zobowiązań na kilka milionów euro konieczne było ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa.

Współpraca Flixbus z Leo Express trwała od 2017 r., gdy czeska spółka przejęła znajdującego się w ciężkiej sytuacji finansowej przewoźnika Locomore. Emil Sedlář, rzecznik Leo Express, twierdzi, że jeszcze w 2019 r. niemiecka spółka córka wypracowała zysk. Według Czechów niemiecki partner szkodzi nie tylko Leo Express i niemieckim podwykonawcom, lecz także liberalizacji kolei w Europie.

(a.mac.)

PIĘĆ FIRM GOTOWYCH DO PRZETARGU WS. WIATRAKÓW NA BAŁTYKU

OZE \ Pięć podmiotów, w tym dwa konsorcja z udziałem polskich przedsiębiorstw, jest zainteresowanych przetargiem Polskiej Grupy Energetycznej na badanie dna morskiego pod farmy wiatrowe na Bałtyku. Spółka PGE Baltica, odpowiedzialna za wdrożenie programu offshore PGE, który m.in. zakłada budowę trzech morskich farm wiatrowych – Baltica-1, Baltica-2 i Baltica-3 – chce jak najszybciej rozpocząć prace projektowe.

REKLAMA \ Zwycięstwo Polki w turnieju Roland Garros to także sukces marketingowy

Iga Świątek kupi sobie jacht

Zwycięstwo 19-letniej Igi Świątek w turnieju tenisowym Roland Garros to nie tylko sukces sportowy, lecz także finansowy. Polka zarobiła w Paryżu ponad 1,6 mln euro (7,5 mln zł) i zamierza spełnić swoje marzenie – kupić jacht. Paryski triumf oznacza także sukces marketingowy, bo dla reklamodawców wartość Świątek wzrosła wielokrotnie.

Jan Kamieniecki

Marzę o kupnie jachtu, którym mogłabym pływać po polskich jeziorach – odpowiedziała Iga Świątek na pytanie jednego z fanów podczas sesji Q&A zorganizowanej podczas jej pobytu w siedzibie Red Bulla w Salzburgu, gdzie zatrzymała się w drodze z Paryża do Polski. Po sukcesie w Paryżu tenisistkę bez wątpienia będzie stać na spełnienie swojego marzenia.

Tytuł mistrzyni wielkoszlemowego turnieju Roland Garros i awans do półfinału gry podwójnej z Amerykanką Nicole Melichar dały Świątek 1,6 mln euro, czyli znacznie więcej, niż zarobiła do tej pory na korcie (1,1 mln dol.). W przeliczeniu na polską walutę paryski sukces przy-



Marketingowa wartość Igi Świątek wzrosła wielokrotnie | fot. Facebook/Roland Garros/d

niósł Polce 7,4 mln zł. Ale o wiele więcej pieniędzy może jej teraz zapewnić marketingowy sukces, bo sponsorzy, zainteresowani współpracą ze zwyciężczynią jednego z czterech najbardziej prestiżowych turniejów te-

nisowych na świecie, powinni szykować miliony.

– W ostatnich tygodniach jej ekwiwalent reklamowy wzrósł wielokrotnie. Możemy mówić o wartościach rzędu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu milionów

złotych – ocenił Michał Gradzicki, partner zarządzający w Sponsoring Insight. Podobnego zdania jest Grzegorz Kita, prezes Sport Management Polska. – Po tym, jak Iga wygrywała w świetnym stylu kolejne mecze, jej popular-

ność tak urosła, że w najbliższych tygodniach może pozyskać kontrakt za pojedynczą kampanię reklamową wartą 500 tys., a nawet milion złotych – powiedział.

Ekspert uważa, że Świątek może być twarzą marek odzieżowych i kosmetycznych. Ma także szansę zaistnieć marketingowo w obszarze popkultury, a nawet w branży muzycznej. – Jest przekonująca dla młodej grupy odbiorców, np. w przedziale 17–24 lata – dodał Kita.

Jeśli Iga Świątek nadal będzie odnosić sukcesy na kortach, to niedługo może zarabiać o wiele więcej niż obecnie. Jak wynika z rankingu „Forbesa”, roczne zarobki jej starszych koleżanek po fachu sięgają kilkudziesięciu milionów dolarów rocznie. Naomi Osaka zainkasowała w ostatnim roku 37,4 mln dol., Serena Williams – 36 mln dol., a Ashleigh Barty – 13,1 mln dol.

(Puls Biznesu, Forbes)

Praca zdalna wciąż pożądana

ZATRUDNIENIE \ Pomimo zniesienia wielu obostrzeń i oswojenia się z pandemią praca zdalna wciąż pozostaje bardzo popularna wśród polskich pracowników. Nawet po zakończeniu pandemii chciałoby tak pracować, przynajmniej częściowo, prawie 90 proc. zatrudnionych – wynika z badania portalu Pracuj.pl.

Jak pokazują wyniki ostatniej fali badania, którą przeprowadzono we wrześniu, obowiązki zawodowe przynajmniej częściowo wykonuje w modelu online 42 proc. pracowników, tj. znacznie mniej niż na początku pandemii. W badaniu kwietniowym pracę zdalną deklarowało 60,5 proc. respondentów, co jest zrozumiałe ze względu na trwający wówczas lockdown.

Pół roku doświadczeń pracy zdalnej i związanych z nią zmian nie zmniejszyło pozytywnego podejścia Polaków do tej formy zatrudnienia. Przynajmniej częściowo zdalnie po zakończeniu pandemii chce pracować aż 87 proc. respondentów, którzy wykonują

obecnie w ten sposób obowiązki. To zaledwie o 2 pkt proc. mniej wskazań niż w kwietniu.

Chociaż wśród badanych wciąż dominują zwolennicy modeli hybrydowych, zdecydowanie zwiększyła się liczba osób chcących pracować w pełni zdalnie lub z wyłącznie sporadycznymi wizytami w siedzibie firmy. – Badania Pracuj.pl pokazywały, że już w minionym roku zdecydowana większość Polaków była nastawiona pozytywnie do tego modelu wykonywania obowiązków – komentuje Konstancja Zyzik z Grupy Pracuj.

– Jednak czym innym jest praca zdalna jako benefit, a czym innym jako element codzienności, wynikają-

cy z wymuszonej rewolucji. Nasz najnowszy raport pokazuje, że wiele obaw związanych z tą zmianą zostało rozwiązanych, a pracownicy dobrze zaadaptowali się do nowej sytuacji – dodaje Zyzik.

Wśród badanych przez Pracuj.pl we wrześniu aż 67 proc. uważa, że są równie efektywni podczas wykonywania obowiązków poza domem, co w biurze. Z kolei 65 proc. przyznaje, że dobrze radzi sobie z oddzieleniem czasu prywatnego i służbowego. Oba wyniki są nieco wyższe niż w kwietniu.

Poprawę deklarowanej jakości pracy widać także w perspektywie całych zespołów. Blisko 2/3 badanych wykonujących obowiązki poza siedzibą uważa, że praca zdalna w ich firmach została sprawnie zorganizowana. Większość respondentów uważa, że pandemia koronawirusa przyspieszyła wzrost znaczenia pracy zdalnej. Blisko trzy czwarte badanych twierdzi, że w najbliższej przyszłości będzie się coraz częściej wykonywać obowiązki w tym modelu.

..... (ar)

Import maseczek wzrósł w UE o 1800 proc.

HANDEL \ W związku z pandemią w pierwszej połowie tego roku do państw UE sprowadzono maski ochronne o wartości ponad 14 mld euro, rok wcześniej w tym samym okresie import wyniósł 800 mln euro. Najwięcej sprowadził ich – licząc na jednego mieszkańca – Luksemburg.

Głównym partnerem UE w imporcie masek były Chiny. Unia sprowadziła z Państwa Środka aż 92 proc. masek w pierwszej połowie 2020 r., o 30 pkt proc. więcej niż w pierwszej połowie ub.r. – podał Eurostat. Z wyjątkiem Hongkongu wszyscy pozostali czołowi partnerzy handlowi stracili udziały w rynku.

Państwa członkowskie o dużej populacji importowały więcej maseczek niż państwa mniej zaludnione. Jednak analizując wartość importu na mieszkańca, istnieją znaczne różnice między państwami członkowskimi. Największy import masek per capita miał Luksemburg. Wszystko za sprawą polityki rządu, która zapewniła ogólnokrajową dystrybucję masek na twarz.

Luksemburg sprowadził maski o wartości 121 euro

na jednego mieszkańca. Belgia, Niemcy i Francja były jedynymi krajami z importem powyżej 50 euro na osobę. Z kolei wartość importu masek na Cyprze, w Polsce, Szwecji, Chorwacji, Grecji i Bułgarii nie przekroczyła 10 euro na osobę.

W Polsce największy przywóz maseczek z zagranicy miał miejsce w kwietniu. Wartość importu wyniosła wówczas 126,07 mln euro, potem stopniowo malała. W maju wyniosła już tylko 85,62 mln euro, w czerwcu 47,91 mln euro.

Znaczne niedobory maseczek zaczęła wypełniać już krajowa produkcja. Najgorzej było w pierwszym miesiącu pandemii. W marcu import wyniósł 14,25 mln euro, choć i tak podwoił się w stosunku do lutego.

..... (lus, Forsal.pl)



fot. Pixabay/d

DO 27 PAŹDZIERNIKA ZAKAZ LOTÓW DO 29 PAŃSTW

LOTNICTWO \ Do 27 października br. rząd przedłużył zakaz lotów w międzynarodowym ruchu lotniczym. Chodzi o 29 państw, w których współczynnik zachorowań na COVID-19 na 100 tys. mieszkańców przekracza 90. Na liście nie ma m.in. krajów Unii Europejskiej, strefy Schengen oraz Ukrainy.

SUROWCE \ Rosja oskarża Amerykanów, że ich LNG zdestabilizował europejski rynek

Gazprom przyznaje, że gaz z USA jest tańszy

Gazprom wciąż nie może się pogodzić ze stopniową utratą pozycji monopolisty gazowego na rynku europejskim i oskarża Stany Zjednoczone o celowe zaniżanie cen surowca. – Podczas pierwszej fali koronawirusa dostawcy LNG zdestabilizowali rynek europejski, obniżając ceny poniżej rentowności – oceniła wiceszefowa rosyjskiej spółki Elena Burmistrova.

Paweł Woźniak

Największym dostawcą LNG na rynek europejski na koniec 2019 r. był Katar. Dopiero na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone, przed Rosją, Algierią i Nigerią. Nie przeszkodziło to jednak wiceprezes Gazpromu obwiniać za niskie ceny surowca tylko jednego państwa. – Nadpodaż spowodowała spadek cen do historycznie najniższych poziomów. Od kwietnia cena gazu jest niższa od kosztów operacyjnych dostaw LNG z USA do Europy – powiedziała Burmistrova. Przyznała też, że rekordowe dostawy LNG nałożyły się na dwie kolejne ciepłe zimy i pandemię COVID-19. – Dostawy te, szczególnie w pierwszym kwartale, stały się czynnikiem niestabilności dla całego rynku



Gazprom coraz mniej gazu sprzedaje w UE i notuje duże straty | fot. Wikipedia/d

– stwierdziła, dodając, że „świadomości dostawcy” zostali zmuszeni do ograniczenia dostaw, aby zahamować dalszy spadek cen.

Zdaniem Burmistrowej po tym, jak amerykańscy dostawcy LNG wytrącili z równowagi rynek europejski i nie zdołali go ustabilizować, Stany Zjednoczone próbują teraz wyprzeć Rosję nierynkowymi instrumentami, takimi jak sankcje wobec Nord Streamu 2. W jej ocenie przeciwna sankcjom jest cała Europa, co prawdą nie jest, bo wiele państw UE z Polską

na czele domaga się blokady rosyjskiego projektu. Prezes zapewniała również, że cena eksportu gazu Gazpromu nie spadła poniżej 100 dol. za tysiąc m sześć, co jak dodała, jest progmem rentowności dostaw gazu przez Gazprom. Jednak

z danych Federalnej Służby Celnej Rosji wynika, że ceny eksportowe rosyjskiego gazu od maja do co najmniej sierpnia utrzymywały się poniżej tej wartości.

– Nasze ceny są znacznie mniej zmienne niż ceny w europejskich hubach. Kiedy ceny spadły do historycznie najniższych poziomów ok. 60 dol. za tys. m sześć, średnia cena na nasze długoterminowe kontrakty nigdy nie spadła poniżej 100 dol. – przekonywała Burmistrova.

W okresie styczeń–lipiec wolumen eksportu rosyjskiego gazu obniżył się o 17,6 proc. względem 2019 r., a jego wartość spadła aż o ponad połowę. Od maja Gazprom notuje stratę operacyjną na sprzedaży gazu do Europy. Według agencji Fitch średnia cena rentowności sprzedaży dla rosyjskiej spółki wynosi 105 dol. za tys. m sześć.

Pierwsze w Polsce mieszkania z drewna

BUDOWNICTWO \ W Środzie Śląskiej powstanie pierwsze w Polsce wielorodzinne osiedle mieszkaniowe w technologii drewnianej. Mieszkania z drewna mają być gotowe w pierwszej połowie 2022 r. Zabudowa będzie ekologiczna z energooszczędnymi rozwiązaniami.

Budynki mieszkalne, jak i zaplanowane punkty usługowe, zostaną zaprojektowane i wykonane w technologii prefabrykowanego szkieletu drewnianego. – Ta dynamicznie rozwijająca się na świecie technologia gwarantuje nie tylko skrócenie czasu realizacji inwestycji – wyjaśnia warszawska spółka Polskie Domy Drewniane. – To też ograniczenie śladu węglowego, bezpieczeństwo i trwałość. 80 proc. prac związanych z powstawaniem budynku jest wykonywanych w kontrolowanych warunkach w wyspecjalizowanych fabrykach. Dzięki temu jakość oraz koszty są na bieżąco monitorowane – podała firma PDD, która została powołana we wrześniu 2019 r. przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wod-

nej (99 proc. akcji) oraz Bank Ochrony Środowiska (1 proc.). Środa Śląska została wybrana nieprzypadkowo. Miasto jest zagłębiem dużych firm – głównie z branży motoryzacyjnej i logistycznej. Główne atuty miasta to jego położenie na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz dobra komunikacja. W niedalekiej odległości znajduje się autostrada A4, blisko stąd do lotniska Wrocław-Strachowice, a do stolicy Dolnego Śląska drogą krajową nr 94 jedzie się kilkanaście minut.

Według danych GUS w latach 2002–2019 liczba mieszkańców w powiecie średzkim wzrosła o 13 proc. Adam Ruciński, burmistrz Środy Śląskiej, ma nadzieję, że inwestycja będzie silnym impulsem rozwojowym miasta i okolic.

Spółka kupiła od samorządu Środy Śląskiej grunt przy ul. gen. W. Sikorskiego o łącznej powierzchni 157 tys. mkw. To teren w okolicy Winnej Góry, w północnej części miasta. Przylega on bezpośrednio do terenów dobrze zurbanizowanych i dlatego jest naturalnym kierunkiem rozwoju miasta.

Osiedle ma się składać z ok. 27 czterokondygnacyjnych budynków, z ok. 800 lokalami mieszkalnymi. Spółka planuje budowę mieszkań o różnej powierzchni użytkowej. Ostateczna wielkość poszczególnych lokali zostanie ustalona po wcześniejszej analizie potrzeb lokalnej społeczności.

Drewniana technologia pozwoli też mieszkańcom w perspektywie długoterminowej zyskać na niższych kosztach eksploatacyjnych, w tym kosztach ogrzewania. Oszczędności z tego tytułu będą na poziomie ok. 10 proc. w porównaniu do tradycyjnej technologii.

.....
(lus, PAP)

Allegro największą spółką na GPW

GIEŁDA \ Po bardzo udanym debiucie Allegro jest największą spółką notowaną na warszawskiej giełdzie. Firma pozyskała ponad 900 mln zł kapitału, a na jej akcje zapisało się ponad 36 tys. inwestorów indywidualnych. Allegro czeka awans do głównego indeksu giełdy, czyli WIG20.

Debiut Allegro jest największym w historii Giełdy Papierów Wartościowych – ocenił prezes GPW Marek Dietl. – Wydarzenia z ostatnich dni pokazują, że warszawski parkiet jest dziś ciekawą alternatywą pozyskania kapitału zarówno dla spółek różnej wielkości, jak i miejscem, w którym swoje strategie inwestycyjne mogą realizować inwestorzy skłonni do ponoszenia różnego stopnia ryzyka – ocenił. – Apetyt na ciekawe inwestycje widać nie tylko na głównym parkiecie przy okazji takich debiutów, jak Allegro, ale również po dynamicznym rozwoju rynku NewConnect – dodał Dietl. Piotr Borowski z zarządu GPW przypomniał, że wartość oferty Allegro wyniosła ponad 9 mld 182 mln zł. Spółka pozyska-

ła ponad 900 mln zł kapitału na rozwój, a na akcje zapisało się ponad 36 tys. inwestorów indywidualnych. – To był duży sukces, ponieważ spółka zaczęła przygotowania do debiutu jeszcze przed wybuchem pandemii, jednak nie zrezygnowała. Kontynuowała prace i z pespektywą czasu widać, że to była bardzo dobra decyzja – podkreślił. Konrad Ryczko, analityk Domu Maklerskiego BOŚ, odniósł się do perspektywy awansu Allegro do głównego indeksu giełdy, czyli WIG20, i ocenił ją pozytywnie. Jego zdaniem o potencjale Allegro świadczy jego efektywny debiut na giełdzie. – Obrót na jego akcjach „wyssał” sporą część aktywności z pozostałej części rynku – podsumował.
(jak, PAP)

GAZ \ Rosja nie pomaga w międzynarodowym śledztwie dotyczącym zamachu na Nawalnego

Europosłowie EPL chcą blokady Nord Streamu 2

Europejska Partia Ludowa (EPL), największa grupa w europarlamencie, wezwała do zakończenia projektu Nord Stream 2. Zdaniem ugrupowania Rosja nie współpracuje przy wyjaśnianiu okoliczności próby otrucia Aleksieja Nawalnego, dlatego należy zrewidować dotychczasowe relacje UE z Moskwą.

Jan Kamieniecki

Europejska Partia Ludowa opublikowała stanowisko, w którym domaga się reakcji Unii Europejskiej na sprawę próby zabójstwa rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego. Zdaniem EPP Rosja nie współpracuje przy wyjaśnianiu okoliczności tego zdarzenia, wobec tego europosłowie domagają się rewizji dotychczasowych relacji UE z Moskwą. Wezwali do zakończenia projektu Nord Stream 2 oraz nałożenia personalnych sankcji na osoby zaangażo-

wane w próbę otrucia Nawalnego. – Jasne jest, że Rosja zawiodła przy współpracy dotyczącej rozpoczęcia międzynarodowego śledztwa w sprawie próby otrucia Aleksieja Nawalnego. Dlatego też wzywamy państwa członkowskie, by nałożyły sankcje na osoby odpowiedzialne za to przestępstwo – stwierdził cytowany w stanowisku Andrius Kubilius, rzecznik EPP.

– Wzywamy też Radę UE do wszczęcia rewizji dotychczasowych relacji Unii Europejskiej z Rosją. Unia Europejska potrzebuje nowej strategii warunkującej dalsze



Manfred Weber: System władzy w Rosji opiera się na pieniądzu z gazu i ropy
| fot. Wikipedia/d

działania. Jako że rosyjskie władze nie współpracują, potrzebna jest wspólna europejska

reakcja, obejmująca m.in. zakończenie projektu Nord Stream 2 – dodał Kubilius.

Szef frakcji EPL w Parlamencie Europejskim, niemiecki europoseł CSU Manfred Weber już miesiąc temu stwierdził, że groźba zatrzymania Nord Streamu 2 musi być na stole, aby zwiększyć presję na Rosję i powstrzymać ją od ingerowania na Białorusi. – Przypadek Nawalnego i zachowanie Rosji w tej sprawie pokazują, że nie ma wątpliwości co do agresywnej postawy tego kraju – powiedział wtedy Weber grupie dziennikarzy w Brukseli.

Jego zdaniem, biorąc pod uwagę sytuację na Białorusi, najwyższy czas, by zwiększyć presję na Kreml, a narzędziem wywierania takiej presji jest groźba zatrzymania budowy gazuociągu Nord Stream 2. – Cały system władzy stworzony przez prezydenta Władimira Putina opiera się na pieniądzu z surowców, zwłaszcza ze sprzedaży gazu. Dlatego wszystkie opcje muszą być na stole. Jeśli opozycja na Białorusi będzie pod presją ze strony Rosji, wówczas musimy mieć możliwość zwiększenia sankcji – zaznaczył Weber.

(Energetyka24, PAP)

Kongres 590 zgodnie z planem

WYDARZENIE \ Kongres 590 w Jasionce koło Rzeszowa odbędzie się planowo. Będzie to możliwe dzięki hybrydowej formule oraz nowoczesnemu zabezpieczeniu sanitarnemu – zapewniają organizatorzy jednego z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w Polsce.

Niezależnie od wprowadzonego rodzaju strefy mamy gotowe rozwiązania odpowiadające zwiększonemu rygorowi sanitarnemu. Na terenie obiektu zastosujemy innowacyjne technologie wspomagające walkę z wirusami według H+ Protection. Poprzez bioasekurację powietrza zredukujemy liczbę wirusów i bakterii od 90 do 100 proc., a co najważniejsze, system jest całkowicie bezpieczny dla ludzi i zwierząt – wyjaśnia Remigiusz Kopoczek, prezes spółki Kongres 590, organizującej imprezę.

Organizatorzy kongresu, który ma się odbywać w dniach 21–23 października, zapewniają, że są przygotowani koncepcyjnie i technologicznie na każdy scenariusz. – W trakcie przygo-

towań do kongresu od razu postawiliśmy na formułę hybrydową. Nie chcieliśmy, by kongres online był tylko transmisją wydarzeń w realu – twierdzi prezes Kopoczek.

– Dlatego nasza platforma hybrydowa gwarantuje zdalne uczestnictwo z prawdziwego zdarzenia. Chcemy być wzorem dla innych, jak organizować tego typu eventy w czasach pandemii. Wraz z odpowiednim przygotowaniem sanitarnym możemy zapewnić naszych gości i partnerów, że nic się nie zmienia w kwestii przebiegu wydarzenia – zapewnia szef spółki Kongres 590.

Wszyscy uczestnicy poddani będą pomiarowi temperatury, a w hali kongresowej wykorzystana zostanie technologia skanowania

3D, kontrolująca dystans pomiędzy gośćmi oraz ich liczbę. Przygotowano również odpowiednią ilość płynów dezynfekujących oraz środków ochrony osobistej dla obsługi i uczestników. Organizatorzy korzystają ze wszystkich aktualnych wytycznych w celu właściwego przygotowania Centrum Wystawienniczo-Kongresowego G2A Arena w Jasionce, gdzie mają odbywać się obrady.

– G2A Arena jako nowoczesny obiekt multifunkcyjny o powierzchni ponad 16 tys. mkw. pozwala na zastosowanie wielu rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa uczestników – tłumaczy Kamil Szymański, prezes CWK Operator, spółki zarządzającej G2A Arena.

– Wytyczne dotyczące tzw. żółtej strefy mówią o zapewnieniu 4 mkw. powierzchni na każdego uczestnika wydarzenia. Oznacza to, że możemy bezpiecznie przyjąć 4 tys. odwiedzających. Patrząc przez pryzmat dotychczas odbywających się wydarzeń w G2A Arena, stwierdzam, że obiekt pozwala bezpiecznie realizować zarówno targi, jak i kongresy – podkreśla Szymański.

(ar)

Górnicy zdrowieją i pomagają w walce z wirusem

KOPALNIE \ Masowe testy na COVID-19 w spółkach górniczych oraz długotrwała kwarantanna i czasowe zamknięcie kopalń przynoszą bardzo pozytywne efekty w walce z pandemią w górnictwie.

W kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej ostatnio nie odnotowano zakażenia koronawirusem – informowały służby prasowe spółki. Od początku epidemii łącznie zainfekowanych zostało ok. 4200 osób zatrudnionych w JSW, do dziś wyzdrowiała zdecydowana większość.

Warto też podkreślić, że polski lek przeciw COVID-19, który stworzyła lubelska spółka Biomed powstał przede wszystkim z osocza ozdrowieńców JSW. – Zawdzięczamy to głównie górnikom, którym chciałbym serdecznie podziękować – mówi senator dr Grzegorz Czelej, jeden z inicjatorów projektu. – Przypominę, że na 150 litrów zebranego osocza ponad 100 litrów otrzymaliśmy dzięki akcji górników ozdrowieńców z JSW – dodaje.

Stabilizuje się też sytuacja epidemiologiczna w Pol-

skiej Grupie Górniczej, gdzie ostatnio wystąpiły jedynie pojedyncze przypadki nowych zakażeń koronawirusem – informują przedstawiciele spółki. Ostatnio na COVID-19 chorowało ok. 70 pracowników. Jak poinformował Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, od początku pandemii odnotowano ponad 3300 przypadków zakażeń, a blisko 3250 zakażonych pracowników do tej pory wyzdrowiało. Na kwarantannie przebywało ostatnio ok. 170 osób.

Warto podkreślić, że wskaźnik wyzdowień w spółce wynosi aż 98 proc. – Największym ogniskiem zakażeń była ostatnio kopalnia Mysłowice-Wesoła. W pozostałych kopalniach występowały pojedyncze przypadki zachorowań – podkreślił rzecznik.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

15-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



SEUL ROZWIJA POCISKI BALISTYCZNE

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Korea Południowa przeprowadziła w pierwszej połowie roku testy pocisku balistycznego Hyunmoo-4, który ma zasięg 800 km i jest w stanie przenosić głowicę o wadze aż 2 t. Broń ta z powodzeniem może być wykorzystywana do likwidowania linii umocnień przeciwnika oraz bunkrów, a także krytycznej infrastruktury wojskowej.



Parada wojskowa, której przyglądał się Kim Dzong Un, była pokazem nowoczesnego sprzętu, wzorowanego na rozwiązaniach m.in. armii amerykańskiej i rosyjskiej | fot. YouTube/d

PJONGJANG \ Nowości zbrojeniowe na paradzie wojskowej

Kim preży muskuły

W ubiegłym tygodniu w Pjongjangu odbyła się defilada wojskowa z okazji 75. rocznicy utworzenia Partii Pracy Korei. Północnokoreański reżim Kim Dzong Una wykorzystał tę sposobność do demonstracji siły i zaprezentowania najnowocześniejszego sprzętu wojskowego, jakim dysponuje Koreańska Armia Ludowa.

Paweł Kryszczak

Na paradzie wojskowej, w której wzięły udział tysiące żołnierzy, został zaprezentowany po raz pierwszy międzykontynentalny pocisk balistyczny na 11-osiowej mobilnej wyrzutni kołowej (TEL). Zdaniem ekspertów rakietą tą, napędzaną na paliwo ciekłe, może przenosić nawet do kilkunastu głowic naprowadzanych niezależnie (MIRV). W arsenale Koreańskiej Armii Ludowej znajduje się

również międzykontynentalny pocisk balistyczny Hwasong-15, który przewożony jest na 9-osiowej mobilnej wyrzutni kołowej. Ten napędzany na paliwo ciekłe pocisk ma zasięg ponad 12 tys. km.

Materiały wideo przedstawiają ponadto pocisk balistyczny wyrzuciwalny z okrętu podwodnego (SLBM) Pukguksong-4. Broń ta trafi najprawdopodobniej na wyposażenie okrętów podwodnych typu Sinpo o wyporności ok. 2 tys. t.

W arsenale Koreańskiej Armii Ludowej zaprezentowanej na paradzie można było też dostrzec nowy system obrony powietrznej. Ekspertzy uważają, że przypomina on rosyjski system Tor i ma służyć do eliminacji śmigłowców, samolotów, pocisków manewrujących, dronów oraz pocisków balistycznych krótkiego zasięgu.

Nowością są ponadto czołgi wzorowane na rosyjskich wozach bojowych T-14 Armata oraz amerykańskich M1 Abrams. Czołg północ-

nokoreański, którego waga z pewnością przekracza 50 t, jest wyposażony w armatę kal. 125 mm oraz karabin maszynowy kal. 7,62 mm.

Na paradzie wojskowej nie zabrakło również systemu obrony powietrznej Pongae-5, przypominającego rosyjski system przeciwlotniczy i przeciwbalistyczny S-300.

Wśród zaprezentowanego sprzętu wojskowego na uwagę zasługują też gąsienicowe wyrzutnie przenoszące osiem przeciwokrętowych pocisków.

Przed trybuną honorową, gdzie zasiadał dyktator Kim Dzong Un, przejechały ponadto zestawy artylerii raketowej kal. 240 i 600 mm, które odpowiednio wyposażone były w 20 wyrzutni w przypadku mniejszych oraz od 4 do 6, jeśli chodzi o większe.

Po raz pierwszy północnokoreański reżim zaprezentował kołowe wozy piechoty wzorowane na amerykańskich strykerach. Podczas przejazdu oczom publiczności ukazał się wóz opancerzony wyposażony w wyrzutnię pocisków przeciwpancernych. Druga wersja to najprawdopodobniej niszczyciel czołgów.

Podczas uroczystości zorganizowanych w Pjongjangu wzbiły się w powietrze myśliwce MiG-29 oraz Su-25, które specjalnie na to wydarzenie zostały oświetlone na kolor zielony.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„E-COMMERCE PARTNERS” sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie informuje, że listwa antyprzepięciowa Get-Fort 8A 1,5 m, Czarna, 16115, kod EAN 5907377216810 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na przekroczenie dopuszczalnych przyrostów temperatury, co stwarza ryzyko oparzenia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato.
Jesienna promocja.
Nie przegap okazji.
Zadzwoń
41 378 19 48

NEKROLOG

6 października 2020 roku
odszedł w wieku 81 lat
nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek



Andrzej Kolk

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
żona, synowie, synowa i wnuczka

**FILM** \ Wyjątkowa wiadomość w Dniu Nauczyciela!

Polski nauczyciel wygrał... festiwal w Wielkiej Brytanii

Polski belfer i polska szkoła docenione za granicą! Tym razem stało się tak przy okazji filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie” w reż. Aleksandry Skowron i Hanny Polak. Film został uznany za najlepszy film dokumentalny Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Satisfied Eye pod Londynem. Nagroda Jury, którą przyznaje się zazwyczaj twórcom filmowym, w tym roku wyjątkowo trafi do nauczyciela, Ignacego Rejmaka.

W filmie „Nieletni inżynierowie” wystąpił nauczyciel, którego każdy chciałby mieć – ogłosił w uzasadnieniu szef festiwalu Chris Hastings. – Wspaniała osoba w sensie rozumienia tego, czego potrzebują młodzi ludzie. Oddaje etos naszego festiwalu. Musieliśmy przyznać tę nagrodę wyłącznie jemu – dodał.

Ignacy Rejmak uczy fizyki w wejherowskim technikum „Elektryk” oraz Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Łęborku. W filmie pokazane

są trzy lata jego wcześniejszej pracy z dziećmi z Gimnazjum nr 1 w Łęborku. Uwagę twórców zwrócił nie tylko świetnym kontaktem z młodzieżą, lecz także wynikami uczniów. – Pod wpływem Ignacego nawet dzieci nigdy nieinteresujące się fizyką zaczynały się jej uczyć – mówi reżyser filmu Aleksandra Skowron. – Dostawały się do kolejnych etapów konkursów przeznaczonych dla uczniów o rok starszych. Chciały z własnej woli spędzać po kilka godzin dziennie przez dwa tygodnie wakacji na nauce fizyki i matema-



Ignacy Rejmak to nauczyciel, którego każdy chciałby mieć – ogłosił w uzasadnieniu szef festiwalu Chris Hastings | fot. mat. pras./d

tyki. Niesamowite. Nagroda dla Ignacego jest nagrodą dla polskiej szkoły i wielu podobnych mu nauczycieli – dodaje Skowron.

Film „Nieletni inżynierowie” zachwycił już widownię i jury kilku festiwali. – W zgłoszeniach na festiwal, w czasach epidemii,

nie widzieliśmy zbyt wielu radosnych scen – stwierdził Chris Hastings. – Po obejrzeniu „Nieletnich inżynierów” wszyscy czuli się dobrze, wychodząc z kina. Wspaniały, cudownie poprowadzony film podnoszący na duchu – chwalił produkcję.

„Nieletni inżynierowie” to obserwacyjny film dokumentalny o tym, jak spotkanie na swojej drodze odpowiednich osób może wpłynąć na życie nastolatków. A także o tym, jak dorosły, pełen charyzmy nauczyciel może zmienić się pod wpływem uczniów. Twórcy filmu obserwowali uczniów ze zwykłego polskiego gimnazjum przez trzy lata. Między 12. a 15. rokiem życia – w czasie szczególnym dla ich rozwoju. Bohaterami stały się zwyczajne dzieci, z publicznej szkoły. Takie, żeby widzowie mogli się z nimi utożsamiać. To, co zaobserwowali, było jednak niezwykle.

Reżyserkami filmu „Nieletni inżynierowie” są Aleksandra Skowron i Hanna Polak. Unikalną muzykę skomponował zdobywca Oscara Jan A.P. Kaczmarek. Przed brytyjskim Satisfied Eye dokument zdobył też nagrodę na festiwalu Delco w USA.

.....
(ms)

Poeta-kibic w „Wywiadzie z chuliganem”

LITERATURA \ Wojciech Wencel wydał właśnie książkę „Wierzyński. Sens ponad klęską” – biografię poety Kazimierza Wierzyńskiego, której mimo wielu zapowiedzi przez 30 lat nie odważył się napisać żaden uniwersytecki historyk literatury.

Gdy wiersze Wojciecha Wencela trafiły do kanonu lektur szkolnych, „GW” i TVN wpadły we wściekłość. W TVN24 feministka Manuela Gretkowska zaliczyła poetę, laureata Nagrody Józefa Mackiewicz i Nagrody Kościelskich, do „głupich ludzi”. Ale Wencel jest wiernym kibicem Arki Gdynia i jako taki skomentował owe wrzaski, „Na listę lektur szkolnych wjechałem z bramą”.

Wencel wydał właśnie książkę „Wierzyński. Sens ponad klęską” – biografię poety Kazimierza Wierzyńskiego, której przez 30 lat, mimo wielu zapowiedzi, nie odważył się napisać żaden uniwersytecki historyk literatu-

ry. – Pod Monte Cassino żołnierze mieli w okopach zwitki albo tomiki jego wierszy. Kult Kazimierza Wierzyńskiego był silny w 2 Korpusie i wśród lotników walczących o Anglię. Wydawało się, że po 1989 r. biografia najważniejszego poety emigracji niepodległościowej ukaże się natychmiast, zapowiadały to środowiska uniwersyteckie. W czym tkwił problem? Według polonistyki w III RP poeta emigracyjny miał prawo być poetą lirycznym. Ubolewano więc, że Wierzyński tracił czas i zamiast pisać o ptaszkach, lisach i pięknie przyrody amerykańskiej, pisał poematy historiozoficzne o Polsce – powiedział Wencel

o swojej najnowszej publikacji w rozmowie z Piotrem Lisiewiczem w „Wywiadzie z chuliganem”. Jak podkreśla, nigdy nie czuł się częścią literackiego salonu III RP, zawsze był outsiderem: – Budowałem własną tożsamość poprzez rodzinę, poprzez klub, Arkę Gdynia, poprzez pracę nad sobą, poznawanie historii, zbieranie książek. Wszystko, co robiłem, było wbrew stadnym postawom, i robiłem to dla siebie.

W programie zaskakująco mówi o znaczeniu ruchu kibicowskiego dla niego, ale także dla postaw młodych kibiców, często odmiennych od ich wychowanych na medialnej papce rówieśników. – Dawna kultura I Rzeczypospolitej od 6. roku życia wychowywała chłopaka do służby ojczyźnie. Na szablach chrzczono dzieci, szablą wiązała się z honorem i z wiarą w Boga. Ten pierwotny głód honorowej walki w czasach, gdy nie ma wojen, gdy nie można realizować go na polu bitwy, jakoś realizuje się w ruchu kibicowskim. Uzewnętrznia się to, co jest w duszy każdego młodego mężczyzny. Wróć, już nie każdego – jak się dzisiaj okazuje – w epoce LGBT – mówi.

.....
Piotr Lisiewicz, Niezależna.pl



Noc, śnieg i spokój? Nic bardziej mylnego | fot. Marcin Makowski/mat. pras./d

Mikołaj bez maseczki

KINO \ 4 listopada na ekrany kin wejdzie film „Listy do M. 4” w reżyserii Patricka Yoki. Tej premierze COVID-19 nie zaszkodził. Czy kinowy hit, podobnie jak „Pętla” Patryka Vegi, skłoni widzów, by wyszli do kina?

W życiu bohaterów „Listów do M.” nadchodzi świąteczna zawierucha. Mikołaj (Tomasz Karolak) będzie musiał się dostosować do nowych standardów pracy, Karina (Agnieszka Dygant) i Szczepan (Piotr Adamczyk) wdrożą nowatorskie metody wychowawcze, Wojciech (Wojciech Malajkat) spotka nieoczekiwane konkurenta do serca Agaty (Iza Kuna), a Karolina (Magdalena Rózczyńska) i Filip (Borys Szyc) będą musieli sprawdzić, czy ich miłość ma szansę przetrwać, gdy pojawi się ta trzecia – zapowia-

dają twórcy produkcji. Na planie filmowym pojawi się też Rafał Zawierucha.

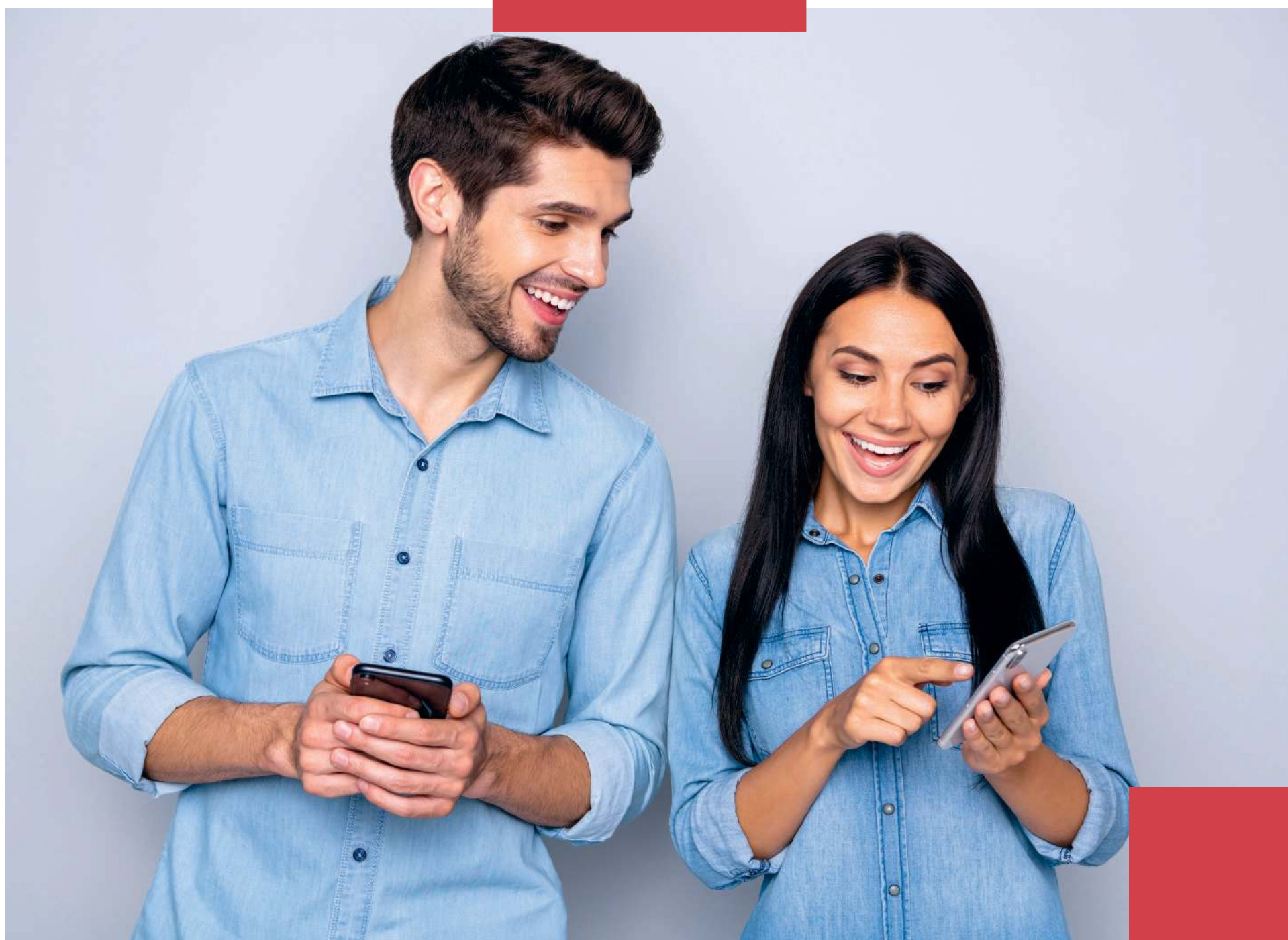
Jak mówił w rozmowie z „Gazetą Polską” dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Radosław Śmigulski, we wrześniu tego roku frekwencja w kinach wynosiła 50 proc. zeszłorocznej, co jak na pandemiczne warunki było wynikiem obiecującym. Wtedy „Pętla” Vegi rozszczelniła drzwi do kinowych sal. Czy teraz tę rolę odegrają „Listy do M. 4”?

.....
Sylvia Krasnodębska

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Jeśli nauczycie się odkrywać Jezusa w Eucharystii, to będziecie umieli odkrywać Go także w waszych braciach i siostrach, a w szczególności w najuboższych. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 2020

15

KOŚCIÓŁ \ Podczas pierwszej fali koronawirusa wierni bardzo mocno odczuli zamknięcie kościołów i odcięcie od posługi religijnej, obecnie Kościół nie powiela tego błędu

Eucharystia w żółtej strefie

„Kościół nie wprowadza dodatkowych norm w związku z epidemią” – poinformował rzecznik episkopatu ks. Leszek Gęsiak. Oznacza to, że władze kościelne zdecydowały się nie wprowadzać żadnych dodatkowych obostrzeń w związku z pandemią. Mimo że od soboty na terenie całej Polski obowiązują obostrzenia żółtej strefy pandemicznej.



Tomasz Teluk

Wszyscy obywatele są zobowiązani do przestrzegania norm wyznaczonych przez służby sanitarne. Nie oznacza to jednak, że zostały wprowadzone jakieś specjalne restrykcje bezpośrednio przez władze kościelne. Kościół monitoruje sytuację, na bieżąco sprawdza wszystkie komunikaty i zobowiązuje wszystkie podmioty mu podlegające do tego, aby zalecenia służb sanitarnych były respektowane w kościołach i miejscach kultu – powiedział rzecznik episkopatu Polski, ks. Leszek Gęsiak.

Koronawirus atakuje duchownych

W strefie żółtej nie ma żadnych ograniczeń co do uczestnictwa w Eucharystii. W strefach czerwonych na mszy św. może być zajętych nie więcej niż 50 proc. miejsc w świątyni, i proboszczowie muszą przestrzegać tych zaleceń. Co ważne, w posłuszeństwie należy zachować wszelkie restrykcje sanitarne nakładane przez władze. W kościołach należy zachowywać dystans, nosić maseczki i dezynfekować ręce. W wielu diecezjach na terenie całego kraju jest też dyspensa od uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii. Obejmuje ona osoby chore, z objawami infekcji, a także wszystkich, którzy żyją w lęku przed zakażeniem z różnych przyczyn. Dla tych możliwe jest uczestniczenie w mszy św. w sposób duchowy, za pośrednictwem radia, telewizji bądź internetu.

Tymczasem duchowni sami muszą zmagać się z koronawirusem. Chorobę abp. Wiktora Skwora potwierdziła archidiecezja katowicka. „Zgodnie z komunikatem wikariusza generalnego bp. Marka Szkudły rozesłanym w dniu 10 października 2020 r. do parafii archidiecezji katowic-

kiej, informujemy, że wśród chorych na COVID-19 jest także abp Wiktor Skworc” – czytamy w komunikacie Biura Prasowego. Infekcję z powodu koronawirusa potwierdził u siebie także bp Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej.

Chorują także zakonnicy: paulini, dominikanie, kapucyni. Na Jasnej Górze choruje 25 zakonników z Częstochowy. „Informujemy, iż w ostatnich dniach wykryto u 25 paulinów z Jasnej Góry COVID-19. Zostali oni odizolowani przez zakwaterowanie poza klasztor i sanktuarium. Nie mieli kontaktu z wiernymi. Dwóch paulinów zostało hospitalizowanych” – podaje w oświadczeniu klasztor na Jasnej Górze.

„W związku z przypadkami zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w naszej wspólnotie, zdecydowaliśmy o zawieszeniu publicznego sprawowania wszystkich mszy św., nabożeństw i sakramentu spowiedzi, a także działalności grup i duszpasterstw – do odwołania” – poinformowali krakowscy dominikanie.

Z kolei kapucyni zakazali się podczas kapituły generalnej zakonu. „Odczuwam ból całego ciała, szczególnie pleców. Nie mam smaku. Mam silny kaszel i dreszcze. Nie mam problemów z oddychaniem” – opisał swój stan jeden z chorujących braci.

Spór o Komunię na rękę

W dobie koronawirusa wierni dyskutują także o bezpiecznych sposobach korzystania z sakramentów. Dlatego komisja liturgiczna KEP przypomina nauczanie Kościoła katolickiego nt. sposobów przyjmowania Komunii św. „Potępiając jeden z godziwych sposobów przyjmowania Komunii św., wprowadza się nieład i podział w rodzinie Kościoła. Nie można też stwierdzić, iż Komunia św. na rękę jest sama z siebie profanacją” – czytamy w dokumencie. List był reakcją na inicjatywę Stowarzyszenia im. ks. P. Skargi pt. „Stop Komunii



„Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii św. na rękę jest brakiem szacunku wobec Najświętszego Sakramentu” – ocenili biskupi
| fot. Pixabay/d

Świętej na rękę” i wypowiedzianymi w tej sprawie katolików oraz osób publicznych.

„Prawo oceniania i zmieniania praktyki liturgicznej należy do Stolicy Apostolskiej i dopóki ona uznaje Komunię na rękę za godziwy sposób udzielania wiernym Ciała Pańskiego, nikt nie powinien tego sposobu potępiać. Kto zaś to czyni, wprowadza nieład i podział w rodzinie Kościoła” – ocenili biskupi. „Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii św. na rękę jest brakiem szacunku wobec Najświętszego Sakramentu” – mówi Kościół.

Warto przy tym przypomnieć, że także pierwsi chrześcijanie, za naśladownictwem Chrystusa, przyjmowali Ciała Pańskie na rękę, zgodnie z tradycją. W tradycji Kościoła ów zwyczaj przyjmowania Komunii św. na skrzyżowane dłonie, mające obrazować Tron Pański, co sprzyjało adorowaniu Ciała Jezusa Chrystusa, był powszechną praktyką pierwszych chrześcijan, poprzedzoną głęboką katechizacją teologiczną.

Właśnie intensywna katechizacja gwarantowała odpowiednie przeżywanie doniosłości tego momentu i wzmacniała przekonanie o rzeczywistej obecności Je-

zusa Chrystusa w postaciach eucharystycznych. Zwyczaj ten w Kościele pierwotnym związany był także z zabieraniem Komunii św. do domów, aby w czasie zagrożenia i prześladowań każdy dzień rozpoczynać z Bogiem. Pisał o tym choćby Tertulian w II w., a później, w V w. św. Ambroży.

Jaka jest tradycja?

„Powiedziałem natomiast, że wystarczy mu wieloletnia łączność z Kościołem. Ponieważ słuchał on słów eucharystycznych i razem z wszystkimi odpowiadał: Amen, i stał przy stole, i wyciągał ręce na przyjęcie Świętego Pokarmu, i brał go, i miał przez długi czas udział w Ciele i Krwi Pana naszego, nie miałbym odwagi obdarzać go nowym odrodzeniem. Kazałem mu być dobrej myśli i z silną wiarą a dobrą nadzieją zbliżać się do przyjmowania rzeczy świętych” – pisał bp Aleksandrii Dionizy w korespondencji z papieżem Sykstusem II (III w.).

„Przystępując do ołtarza, nie wyciągaj gładko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw lewą dłoń pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciała Chrystusa i powiedz »Amen«. Uświęć też ostroż-

nie oczy swoje przez zeknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uрониł. To bowiem, co spadło na ziemię, byłoby jakby utratą części twych członków. Bo czy nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszynę nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni” – czytamy z kolei w katechezie św. Cyryla Jerozolimskiego (IV w.) o Eucharystii.

„Zbliżajmy się z gorącym pragnieniem i mając dłonie ułożone na sobie w kształt krzyża, bierzmy na nie Ciało Ukrzyżowanego, a zwracając ku Niemu oczy, usta i czoło, przyjmujemy ten boski Węgiel, aby ogień naszej tęsknoty połączony z jego żarem spalił nasze grzechy i oświecił serca, a uczestnictwo w Bożym płomieniu rozpłomieniło nas i przeobstawiło” – pisał z kolei św. Jan z Damaszku w VIII w.

Zmiany, zapoczątkowane reformami Soboru Watykańskiego II, są powrotem do chrześcijańskich korzeni. Praktyki liturgiczne podlegają nieustannym zmianom w historii Kościoła i historii Eucharystii. Ojcowie soborowi nawiązali tu do początków chrześcijaństwa. Szczegółowe przepisy dyscypliny liturgicznej, określające sposób udzielania Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej zawarł się w mszale rzymskim oraz instrukcji „Redemptoris sacramentum” z 2004 r., powstałej, gdy prefektem Kongregacji Nauki Wiary był kard. Józef Ratzinger.

Katolików w naszym kraju obowiązują w tym zakresie dokumenty synodalne i wytyczne Konferencji Episkopatu Polski, w której możliwość udzielania Komunii św. na rękę jest praktyką uznaną i pełnoprawną, pozostawioną do decyzji wiernych.

Ostatnie inicjatywy świeckich, określające przyjmowanie Świętych Postaci inaczej niż „na klęcząco i do ust” jako heretyckie, niegodne i będące nadużyciem liturgicznym – nie są więc głosem Kościoła katolickiego.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



Witold Gombrowicz

Witold Gombrowicz

(1904–1969) powieściopisarz, nowelista, dramaturg

\\ Nie będziemy narodem prawdziwie europejskim, póki nie wyodrębnimy się z Europy – gdyż europejskość nie polega na zlanu się z Europą, lecz na tym, aby być jej częścią składową – specyficzną i nie dającą się niczym zastąpić. \\

PUBL...

17



Bartosz Bartczak

Czasem można odnieść wrażenie, że kwestia LGBT jest w Polsce sprawą najważniejszą. Mówią o niej dyplomaci, brukselscy urzędnicy, przedstawiciele międzynarodowych koncernów i media lewicowo-liberalne. Tylko jedna grupa o tym nie mówi, zwyczajni Polacy. Ten temat nie pojawia się często w mediach społecznościowych, w czasie rozmów w autobusie czy w memach – papierku lakmusowym postaw młodych Polaków. Tematem LGBT zajmuje się niewielka subkultura lewicowej młodzieży. I tyle. Skąd więc takie zamieszanie z LGBT? Po co ono lewicowym mediom, skoro już widać, że nie wywołuje tłumów na ulicę i nie przyciągnęło dużej części młodzieży? Po co ono Brukseli, skoro i tak nie można Polsce nic w kwestii prawa człowieka zarzucić, a temat zaognia tylko stosunki z tak ważnym partnerem, jakim stała się Warszawa?

LGBT jak KOD

LGBT miało chyba być dla opozycji i wrogich Polsce elit brukselskich nowym KOD. Rzekoma dyskryminacja mniejszości seksualnych miała zastąpić pozorne łamanie praworządności, jako uzasadnienie ataku „ulicy i zagranicy” na rząd Zjednoczonej Prawicy. LGBT miało dać totalnej opozycji tę przewagę nad KOD, że miała wciągnąć młodzież do walki z PiS. Jak się przecież okazało, „łamanie praworządności” przyciągnęło na demonstracje Komitetu Obrony Demokracji raczej starszych ludzi. A temat LGBT był popularny wśród części, przede wszystkim wielkomiejskiej, młodzieży. Temat „dyskryminacji” był też poręczniejszy od „praworządności” dla elit brukselskich w ataku na Polskę.

Wygląda jednak na to, że LGBT „zadziałało” tak samo jak KOD. Na protesty w obronie LGBT wyszło nawet mniej ludzi i wygasły nawet szybciej niż protesty KOD. W kwestii LGBT totalna opozycja zdaje się popełniać ten sam błąd, co w kwestii KOD. Z „walki z dyskryminacją” uczyniono ten sam totem walki z PiS, co z „walki o praworządność”. A na walkę z PiS nie daje się nabrać zbyt wielu ludzi. Zwłaszcza że tej dyskryminacji nie widać w normalnym życiu, jak nie było widać łamania praworządności. Nikt nie za-

FELIETON \ Był KOD jest LGBT – rzekoma dyskryminacja mniejszości seksualnych zastępuje pozorne łamanie praworządności

Kolejna pała na Polskę

Bruksela, ambasadorowie i globalne koncerty – co ich wszystkich łączy? Chodzi o LGBT. Wszyscy popierają ten ruch w Polsce. Wydaje się, że LGBT w Polsce nie ma poparcia tylko z jednej strony – ze strony większości Polaków.



LGBT miało być dla opozycji i wrogich Polsce elit brukselskich nowym KOD. A rzekoma dyskryminacja mniejszości seksualnych miała uzasadnić atak „ulicy i zagranicy” na rząd Zjednoczonej Prawicy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

myka sklepów czy urzędów przed gejami i lesbijkami, tak jak nikt nie wsadzał do więzień za krytykę PiS. W dodatku szybko wyszło na jaw, że za „obroną” LGBT stoją interesy finansowe działaczy gejowsko-lesbijskich, zbierających grube sumy na internetowych zbiórkach. Tak samo było z KOD – chodziło o wyłudzenia pieniędzy przez jej liderów i obronę interesów kilku sędziów z majątkiem zdobytym w niejasny sposób. Nie mówiąc już o tym, że niektóre postulaty ruchu LGBT, jak uczenie małych dzieci o masturbacji, rozjuszały Polaków tak jak rozjuszały ich niektóre postulaty KOD, takie jak domaganie się braku społecznej kontroli nad sędziami.

Unijna kolonizacja

O ile w kwestiach „walki z dyskryminacją” i „obrony demokracji” nie zadziałała „ulica”, o tyle nadal aktywna w tych obszarach pozostaje „zagranica”. Brukselskie elity nie ustają w krytyce Polski z powodu „braku praworządności”, starając się nawet uzależnić od niej przydział funduszy unijnych. Równie ochoczo unijni biurokraci atakują Polskę za rzekomą dyskryminację osób LGBT. Jednak w obu tych obszarach Polsce nie da się nic udowodnić.

W kwestii praworządności chodzi o stworzenie ustroju sądów bliższego niemiec-

kiemu czy hiszpańskiemu. W kwestii LGBT natomiast o obronę dzieci i młodzieży przed lewicową indoktrynacją związaną z płcią i seksualnością. Na podobne działanie zdecydowała się niedawno Wielka Brytania. A pamiętajmy, że w kwestie światopoglądowe, tak jak w kwestie organizacji sądów, Bruksela nie ma prawa ingerować. O co więc chodzi w walce o „praworządność” i „prawa LGBT”?

Przysłowie mówi, że kiedy nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. Próby powiązania nieokreślonej „praworządności” z unijnymi funduszami mogą świadczyć o tym, że Bruksela po prostu nie chce dawać nam już pieniędzy. Po pierwsze dlatego, że z powodu kolejnych kryzysów ma ich coraz mniej. Po wtóre, że większych pieniędzy domagają się wciąż bogatsze od nas, ale pogrążone w kryzysie kraje Europy Południowej. Pamiętajmy jednak, że fundusze unijne wcale nie były za darmo. W zamian za nie Polska stworzyła swój rynek na zachodnie produkty i zachodnie banki, zapewniła zachodnim koncernom preferencje podatkowe i tanią siłę roboczą, a także pozwoliła na drenaż mózgów. Unijne elity, chcąc odebrać Polsce korzyści z członkostwa w UE, nie zabierając jednocześnie korzyści dla Niemiec i Francji wynikających z tej integracji, postanowiły obwarować „polskie korzyści” warunkami, któ-

rych Polacy nie będą chcieli spełnić. Takimi jak brak społecznej kontroli nad sędziami czy nauką małych dzieci o masturbacji.

Scheda roku 1968

Poza naciskiem totalnej opozycji i elit brukselskich temat LGBT ma jeszcze i inne podłoże. Chodzi o rewolucję, która narusza fundamenty naszej cywilizacji, czyli rewolucję seksualną, która na Zachodzie zaczęła się w 1968 r., a do Polski chce się wdrzeć właśnie teraz. O co w niej chodzi? O zmianę natury człowieka. Człowiek jest stworzeniem, które w okresie dziecięcym wymaga kilkunastu lat opieki. Naturalnym więc obszarem rozwoju człowieka jest monogamiczna rodzina, składająca się z ojca i matki. Taki właśnie charakter stosunków społecznych miały wszystkie znaczące cywilizacje. Dotyczyło to zwłaszcza cywilizacji zachodniej, która osiągnęła największy sukces. Rewolucja 1968 r. chce te relacje rodzinne zmienić. Zamiast monogamicznej rodziny pragnie wprowadzić zasady swobody seksualnej. Zamiast życia rodzinnego ludzie mieliby „życie seksualne”, z dowolną swobodą zmiany partnerów, preferencji seksualnych, a nawet płci. Cele rewolucji 1968 r. widać lepiej, jeśli przyjrzymy się, skąd ona się wzięła. Jej propagatorami w latach 60. byli dzia-

łacze ruchów marksistowskich i maoistowskich. Byli oni w większości finansowani przez mocarstwa wrogie Zachodowi – ZSRS i komunistyczne Chiny. Osłabienie instytucji rodziny na Zachodzie i opętanie dużej części zachodniego społeczeństwa przez obsesje seksualne powodowało osłabienie cywilizacyjne geopolitycznego rywala. Tymczasem ZSRS upadł, a Chiny włączyły się w proces globalizacji, ale przecież nikt nie zrezygnuje z osłabiania przeciwnika, nawet jeśli nawiązał z nim korzystne, ekonomiczne relacje. A do gry dołączył jeszcze świat islamu. Muzułmanie w Europie Zachodniej i Ameryce wchodzą z lewicą obyczajową w sojusz taktyczny, aby osłabić Zachód. Polska też jest na celowniku.

Polska kontrrewolucja

Ktoś może oczywiście powiedzieć, że rewolucja seksualna ma globalny zasięg i jest czymś naturalnym. Ale takie stwierdzenie dalekie jest od prawdy. Jej postępy nie wszędzie są tak zaawansowane, a gdzieś nawet się ona cofa. To, że Zachód jest osłabiany cywilizacyjnie przez Chiny, Rosję czy świat islamu, nie oznacza, że sam Zachód nie próbuje cywilizacyjnie osłabić innych. Szczególnie, jeśli widać, że metoda rewolucji seksualnej w Ameryce, a zwłaszcza w Europie Zachodniej, okazała się wyjątkowo skuteczna. W taki to więc sposób cały świat stał się ofiarą „infekcji 68”. Zwycięsko z tego boju powinny wyjść te organizmy, które najlepiej się przed infekcją obronią. I tu pojawia się kwestia Polski i Węgier. Te dwa kraje nie tylko rozpoczęły walkę z samą infekcją, na nowo odbudowując rodzinę, lecz także podjęły działania służące ochronie przed nawracaniem choroby, ograniczając lewicowe wpływy w szkołach i mediach. Sukces takich działań może zachęcić inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej do podobnej drogi i, w konsekwencji, wzmocnienia naszego regionu oraz powstania silnej konkurencji dla Niemiec czy Rosji. Dlatego Polska i Węgry są tak wściekle atakowane.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„TEORIA CHAOSU” \ W dniu ślubu córki Frank opowiada zięciowi o swoim życiu. Dobrze zorganizowana codzienność zmieniła się, gdy pewnego dnia Frank postanowił pomóc ciężarnej kobiecie i zawieźć ją do szpitala.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Kasta (2) - serial 09:20 Ranczo (94) - serial 10:15 Komisarz Alex (106) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (161) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (835) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (260) - serial 11:55 Barwy szczęcia (2305) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:10 M jak miłość (1533) - serial - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (140) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (409) - serial 18:00 Panorama, pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęcia (2305) - serial 20:10 Barwy szczęcia (2306) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (784) - serial 21:55 Na sygnale (275) - serial 22:35 Kino relaks: Teoria chaosu - komedia, USA 2008 00:10 Doktor Foster (7) - serial 01:20 Kakofonia Donbasu - film dokumentalny, Ukraina 2018	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1171) - serial 12:30 Rozwody (2) - serial 13:30 Szpital (968) - serial 14:25 Detektywi (717) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (969) - serial 17:00 Rozwody (3) - serial 18:00 Ukryta prawda (1172) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus - serial 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3106) - serial 20:55 Milionery - teleturniej 21:30 Top Model - reality show 23:00 Mad Max pod Kopułą Gromu - film SF, Australia/USA 1985. Mad Max od dwudziestu lat przemierza samotnie ziemię spustoszoną przez wojnę nuklearną. Przybywa wreszcie do Barbertown, gdzie na terenie dawnej kopalni powstało miasto o archaicznej cywilizacji i niewolniczych stosunkach. Rządzą nim jego założycielka Aunty Entity, która proponuje Maxowi stoczenie pojedynku na śmierć i życie.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (719) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (720) - serial 09:40 Sekrety rodziny (160) - serial 10:40 Dlaczego ja? (987) - serial 11:40 Gliniarze (306) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (984) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1030) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (485) - serial 17:00 Gliniarze (495) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3090) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Kabaret na dobry wieczór. Paraniernormalni Show 22:05 Z księżycą spadłeś? - komedia SF, USA 2000. Miliony lat świetlnych od Ziemi znajduje się planeta, która jest siedzibą wyłącznie mężczyzn. Pozbawieni uczuć kosmici chcą załapać galaktykę. 00:30 Dyktator - komedia, USA 2012 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Biznes Polska 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy - popołudnie 13:35 Mówi się... 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - fasz 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 21:50 Przekaz dnia 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 20 lat dla świata 09:25 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:20 Kolory świętości 11:25 Mysłac Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium średniowieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regal 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Na zakręcie 23:45 Młodzi światu 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (276) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3676) - serial 18:30 Kasta (3) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Piłka nożna: Liga Narodów 20:35 Liga Narodów, mecz: Polska–Bośnia i Hercegowina 22:55 Historia bez tajemnic: Przemyśl - złamane marzenia - film dok., Polska 2019 00:05 Ludzie i bogowie (5) - serial 00:55 Śmiertelne urojenia - thriller, USA 2017 02:35 Okupowani (6) - serial	01:15 Superwizjer - mag.			
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Liczby nie
kłamia,
opozycja tak

W numerze 42/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Samobójstwa dzieci, czyli obrzydliwe kłamstwo w sprawie LGBT”. Skala samobójstw wśród dzieci i młodzieży przeraża i zwiększyła się od 2013 r. dwukrotnie – twierdzi Koalicja Obywatelska. Niektóre media sugerują, że „przerazająco” wysoka liczba takich zgonów to wynik nagonki na pederałów i lesbijki. „Gazeta Polska” sprawdziła dokładnie statystyki policji i Eurostatu: zawarte tam liczby jednoznacznie wskazują, że mamy do czynienia z jedną wielką manipulacją.

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.swsmedia.plGazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



SZACHY \ Jan-Krzysztof Duda pokonał białymi Norwega Aryana Tariego w siódmej rundzie turnieju Altibox Norway Chess w Stavanger z udziałem czołowych szachistów globu. To jego drugie zwycięstwo w tej imprezie. W klasyfikacji prowadzi Irańczyk Alireza Firouzja – 14,5 pkt.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

MINISTERSTWO SPORTU \ Wicepremier Piotr Gliński uważa, że triumfy naszych reprezentantów, m.in. Igi Świątek, przyciągną do sportu młodych

Przełożyć sukcesy na sport masowy

Dopiero co sport trafił pod skrzydła wicepremiera Piotra Glińskiego i już można powiedzieć, że jest dla naszych reprezentantów szczęśliwym ministrem. Iga Świątek, wygrywając Rolanda Garrosa, odniosła jeden z największych sukcesów w historii polskiego sportu, fantastyczne wyniki osiągnęli też w ostatnich dniach Bartosz Zmarzlik, Jan Blachowicz, Jan-Krzysztof Duda i Robert Lewandowski.

Artur Szczepaniak

Ostatnie sukcesy, m.in. tenisistki Igi Świątek, która zwyciężyła w słynnym turnieju French Open, powinny nieść ze sobą korzyść dla sportu masowego, dla dzieci i młodzieży – uważa Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. – Mam nadzieję, że uda nam się popracować w tym kierunku, by można było w łatwiejszy sposób rozwijać masowy sport młodzieży, także tenis – dodał.

Pochodząca z podwarszawskiego Raszyna 19-letnia Świątek wygrała wielkoszlemowy turniej tenisowy French Open na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Swoją grą wzbudziła zachwyt kibiców i ekspertów na całym świecie. – To jest gigantyczny sukces sportowy, przede wszystkim jej, Igi Świątek osobisty, jej zaplecza, jej rodziny. Na ogół tak jest, że młodzi tenisisci muszą się opierać na pracy swojego najbliższego zaplecza. Chociaż w ostatnich latach troszkę się też poprawiło w tej kwestii – z tego, co wiem – jeżeli chodzi o wsparcie związku tenisowego – zaznaczył Gliński i dodał, że spotka się z prezesem Polskiego Związku Tenisowego Mirosławem Skrzypczyńskim.



Iga Świątek może być doskonałym wzorem dla polskiej sportowej młodzieży | fot. Facebook/Roland Garros/d

W ostatnich dniach i tygodniach głośno było także o osiągnięciach szachisty Jana-Krzysztofa Dudy, który wygrał partię z mistrzem świata Magnusem Carlsenem, czy żużlowca Bartosza Zmarzlika, który obronił tytuł mistrza świata.

Gliński zaznaczył, że sukcesy polskich sportowców powinny nieść ze sobą korzyść dla sportu masowego, dla dzieci i młodzieży. – Bardzo miło, że są takie sukcesy, powinny być one wykorzystywane. Do pew-

nego stopnia sukces Adama Małysza był wykorzystany, bo widać, że jest kontynuacja w tej dziedzinie. Sukcesy Justyny Kowalczyk nie zostały dostatecznie wykorzystane, bo tras narciarskich mamy niewiele – przyznał minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Świątek wróciła do Polski dopiero w nocy z poniedziałku na wtorek. Podróż wydłużyła się w związku z wizytą tenisistki w Austrii, w siedzibie jednego

z jej sponsorów. O tym, że za sprawą Red Bulla Świątek, jej sztab oraz bliscy polecą z Francji do Polski prywatnym samolotem, wspominał trener Piotr Sierżputowski. Na pokładzie poza nimi byli też psycholożka sportowa Daria Abramowicz, trener od przygotowania fizycznego Maciej Ryszczuk oraz ojciec tenisistki Tomasz i starsza siostra Agata. Ostatnia dwójka dotarła do Paryża na finał.

Na warszawskim Okęciu wylądowali późno w nocy,

a następnie 17. rakieta świata udała się do domu w pobliskim Raszynie. Z powodu pandemii koronawirusa nie zorganizowano dla Świątek, która wywalczyła pierwszy w polskim tenisie tytuł wielkoszlemowy w singlu, oficjalnego powitania na lotnisku. Niektórzy jednak wy-czekiwali jej powrotu przed ekranami komputerów i telefonów. Za pośrednictwem serwisu Flightradar mogli zobaczyć, że temu lotowi nadano specjalny numer – IGA1.

Lech wstrzymuje sprzedaż biletów na mecz z Benficą

LIGA EUROPY \ Lech Poznań wstrzymał sprzedaż biletów na pierwszy mecz piłkarskiej Ligi Europy z Benficą Lizbona, zaplanowany na 22 października. Istnieje zagrożenie, że Poznań znajdzie się w tzw. czerwonej strefie obostrzeń, co może oznaczać zamknięcie stadionu dla kibiców.

Decyzją UEFA stadiony podczas meczów fazy grupowej Ligi Europy i Ligi Mistrzów będą mogły wypełnić się maksymalnie w 30 proc. (spotkania eliminacyjne odbywały się bez widzów), ale nadrzędne jest lokalne ustawodaw-

stwo. Od soboty cały kraj jest w tzw. żółtej strefie obostrzeń, więc Lech na swój pierwszy pojedynek w LE mógłby rozprzestrzenić ok. 10 tys. wejściówek. Klub jednak wstrzymał sprzedaż biletów, która miała ruszyć w poniedziałek.

– Jeśli Poznań znalazłby się w czerwonej strefie, mogłoby to oznaczać konieczność rozgrywania meczów bez udziału publiczności. Dlatego wstrzymaliśmy sprzedaż biletów, by za chwilę nie oddawać ki-

bicom pieniędzy. Czekamy do czwartku, kiedy to zwykle rząd ogłasza, które miasta lub powiaty znajdują się w strefie czerwonej. Niestety Poznań ze swoim wzrostem przypadków zarażeń koronawirusem może

się w niej znaleźć – powiedział PAP rzecznik prasowy Lecha Maciej Henszel. Jak dodał, jeśli klub będzie mógł wpuścić kibiców na stadion, sprzedaż wejściówek powinna się rozpocząć w czwartek. – Jest tak duże zainteresowanie, że bez kłopotów zdążymy sprzedać całą pulę – zapewnił Henszel.

Inauguracyjny mecz z Benficą rozegrany zostanie 22 października o godz. 18.55. Pozostałymi rywalami wicemistrzów Polski w grupie D są szkocki Rangers FC oraz belgijski Standard Liège.

.....
(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



76,5 \ Taki proc. fanów reprezentacji Niemiec domaga się odejścia trenera Joachima Löwa, a za jego pozostaniem jest tylko 14,5. Prawie połowa uczestników postrzega wizerunek obecnej reprezentacji Niemiec jako zły lub bardzo zły. Niemieccy kibice chcieliby, aby piłkarską reprezentację kraju prowadził Jürgen Klopp – tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez agencję SID.

LIGA NARODÓW \ Dziś kolejny mecz reprezentacji Polski – z Bośnią i Hercegowiną we Wrocławiu

Lewandowski wraca do zdrowia

Robert Lewandowski, który doznał lekkiej kontuzji w niedzielnym meczu Ligi Narodów z Włochami w Gdańsku (0:0), przeszedł następnego dnia badania. Nie doszło do uszkodzenia stawu skokowego i jest szansa, że zagra w środę przeciwko Bośniakom we Wrocławiu.

Artur Szczepanik

Robert jest już po badaniu USG. Nie wykazało ono żadnych mechanicznych uszkodzeń stawu skokowego. Zawodnik ma jedynie krwiaka, który jest bolesny. Teraz będzie pod opieką fizjoterapeutów – powiedział rzecznik prasowy PZPN i team menedżer reprezentacji Jakub Kwiatkowski. Jak dodał, ryzyko, że Lewandowski miałby nie zagrać w środę we Wrocławiu, jest raczej niewielkie. Na razie nie wiadomo jednak, czy piłkarz wystąpi od początku. Lewandowski opuścił boisko z grymasem bólu na twarzy w końcówce spotkania z Włochami, ale do kontuzji doszło prawdopodobnie ok. 35. minuty. Wówczas kapitan Białoczerwonych został kopnięty przez rywala.

Reprezentanci Polski dopiero wczoraj o godz. 11.30 wylcieli czarterem z Gdańska do Wrocławia na środowy mecz z Bośnią i Hercegowiną. W Sopocie piłkarze mieli dobre warunki i nie było potrzeby, żeby wcześniej przenosili się do stolicy Dolnego Śląska.

Po trzech kolejkach grupy 1. dywizji A Ligi Narodów pro-



Robert Lewandowski mocno ucierpiał w niedzielnym meczu z Włochami | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wadzą Włosi z dorobkiem 5 pkt. Białoczerwoni mają 4, podobnie jak Holandia. Ostatnie miejsce zajmują Bośniacy (2 pkt). Ewentualne zwycięstwo w środę podopiecznych Jerzego Brzęczka może im dać prowadzenie w tabeli, ale pod warunkiem remisu tego dnia Włochów z Holendrami.

Stadion we Wrocławiu jest już gotowy na środowy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski z Bośnią i Hercegowiną w Lidze Narodów i trwa- ją tylko prace nad przygotowaniem murawy, która

po ostatnich deszczowych dniach jest mocno nasiąknięta. – Wszystko wskazuje, że warunki nie będą łatwe, bo ma nadal padać – przyznał prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej Andrzej Padewski.

Aura nie jest ostatnio łaskawa dla Wrocławia. Nie ma praktycznie dnia, aby nie padało. Deszcz może nie jest intensywny, ale systematyczny i sprawił, że murawa stadionu, gdzie w środę Polska zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, jest mocno

nasiąknięta. – Rozmawiałem właśnie z prezesem stadionu i obiekt jest gotowy na przyjęcie zespołów, a trwają tylko intensywne prace na murawie. Nie ma co ukrywać, już jest dosyć mokro, a do tego prognoza pogody nie jest optymistyczna, bo z małymi przerwami ma padać do środy – powiedział Padewski.

Aura na pewno wpłynie na frekwencję, która i tak ze względu na pandemię COVID-19 będzie ograniczona, bo stadion będzie się mógł za- pełnić jedynie w 30 proc. Na

razie zainteresowanie biletami jest umiarkowane i nie ma problemu z ich nabyciem.

Środowe spotkanie będzie dziesiątym pojedynkiem Białoczerwonych na nowym obiekcie we Wrocławiu. Pierwszy raz Polacy zagraли na nim niemal równo dziewięć lat temu, bo 11 listopada 2011 r. Przegrali wówczas z Włochami 0:2.

Lewandowski, najlepszy strzelec w historii polskiej reprezentacji (61 goli), nie ma szczyścia do Stadionu Wrocław, bo chociaż wystąpił tu w siedmiu meczach, ani razu nie trafił do siatki rywala.

We wtorek rano piłkarze reprezentacji Bośni i Hercegowiny, rywala kadry Polski w Lidze Narodów, poznali wyniki testów na COVID-19. W jednym wypadku dały wynik pozytywny. Chodzi o bramkarza Jasmina Burića, dobrze znanego polskim fanom z występów w Lechu Poznań. 33-letni golkeeper w kadrze jest jednak rezerwowym, więc nie jest to wielkie osłabienie. Burić nie przyleci do Polski. Chorobę przechodzi bezobjawowo. Pozostali zawodnicy mieli wyniki negatywne i mogą zagrać z Polską.

KRZYŻÓWKA

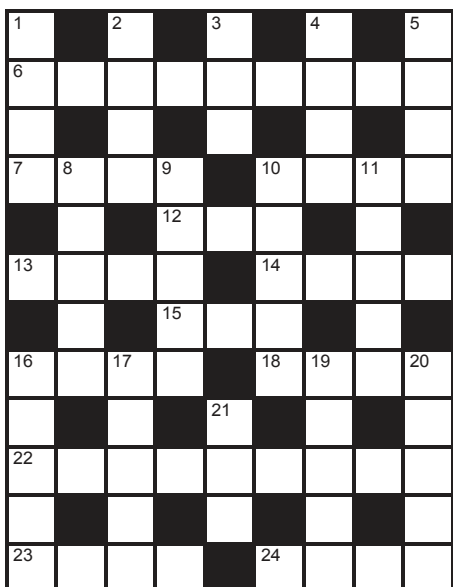
POZIOMO

- 6) francuska lub październikowa
- 7) prawo judaizmu
- 10) sycylijski wulkan
- 12) od stycznia do grudnia
- 13) pudel lub jamnik
- 14) formuła przysięgi
- 15) dzieli się na okresy
- 16) malowany w piosence
- 18) amerykańska agencja kosmiczna
- 22) dyscyplina Czesława Langa
- 23) na głowie kolarza
- 24) czerwona planeta

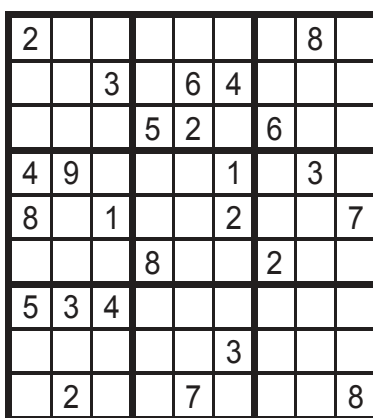
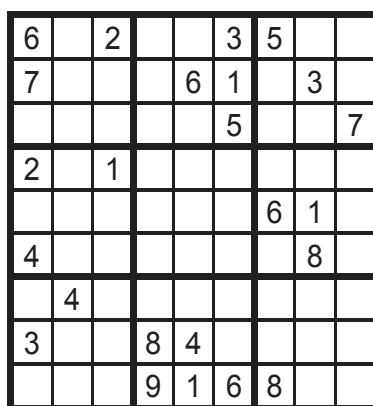
PIONOWO

- 1) ostrze dzidy
- 2) wariat, czub
- 3) Muhammad, legendarny bokser
- 4) kwaśna przyprawa
- 5) ciasto na Paschę
- 8) uparte zwierzę
- 9) As wśród pierwiastków

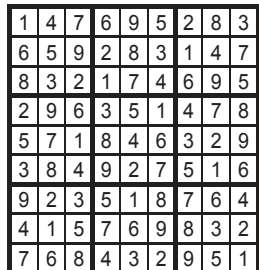
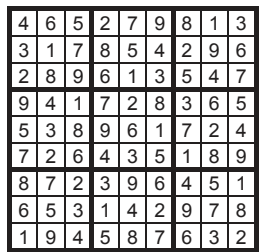
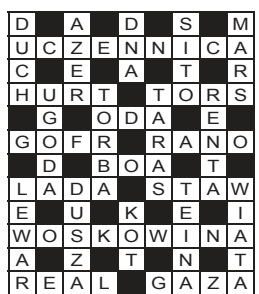
- 10) szklany w komputerze
- 11) zeszyt na zapiski
- 16) skalna przepaść
- 17) góry w Maroku
- 19) dusi alergika
- 20) liliowaty na leki
- 21) irlandzka tajna armia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
14/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ ŚWIĘTOWANIE I ŻYCZENIA

Wyjątkowym ludziom w trudnych czasach

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk z okazji Święta Edukacji Narodowej przypomniał o szczególnym posłannictwie nauczycieli, o wartości, jaką jest edukacja, i o jej roli społecznej

Zdecydowana większość szkół w województwie dolnośląskim pracuje w trybie stacjonarnym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W tym roku Dzień Edukacji Narodowej jest obchodzony w szczególnych warunkach epidemii. Wprawdzie zdecydowana większość szkół pracuje w trybie stacjonarnym, ale nauczyciele liczą się z tym, że w każdej chwili będą musieli przejść na nauczanie zdalne.

Janusz Wolniak

Świętowanie też jest ograniczone do niezbędnego minimum. Dolnośląskie Kuratorium Oświaty wręczenie nagród i odznaczeń rozłożyło na cztery dni. We Wrocławiu Krzyże Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę, medale KEN, nagrody MEN oraz DKO będą wręczone 16 października w Auli Liceum Ogólnokształcącego nr XIV im. Polonii Belgijskiej, na al. Brücknera 10. Podobne uroczystości odbędą się też 19 października w Karpaczu (dla pracowników oświaty z dawnego województwa jeleniogórskiego), 20 października w Legnicy (nagrodzeni z terenu dawnego województwa legnickiego) oraz 21 października w Szczawnie-

-Zdroju (nagrodzeni z dawnego województwa wałbrzyskiego).

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk z okazji Święta Edukacji Narodowej przypomniał o szczególnym posłannictwie nauczycieli, o wartości, jaką jest edukacja, i o jej roli społecznej.

„Wyrażam wdzięczność, szacunek i uznanie wszystkim Dyrektorom, Nauczycielom i Wychowawcom za codzienną pracę, pasję, oddanie i rzetelne wykonywanie powierzonych zadań. Dzięki Państwa wiedzy, umiejętnościom i serdeczności, jaką otaczacie dzieci i młodzież, stają się Oni wartościowymi ludźmi otwartymi na świat i drugiego człowieka” – napisał z okazji dzisiejszego święta kurator.

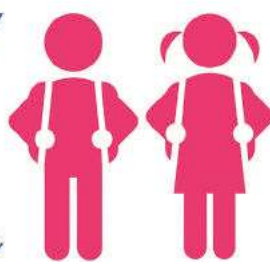
Dodał też, że realizacja zadań szkoły nie byłaby możliwa bez udziału pracowników niepedagogicznych, którym też gorąco podziękował.

Kowalczyk zaznaczył, jak odpowiedzialna i trudna jest praca szkół w dobie pandemii koronawirusa, dlatego podziękował m.in. dyrektorom szkół i organom prowadzącym za respektowanie zasad reżimu sanitarnego i dawanie przykładu w stosowaniu wytycznych MEN, MZ i GIS.

Swoje życzenia kurator opatrzył mottom Deanny Beisser: „Nauczyciel to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo któż inny mógłby każdego dnia ofiarować to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom?”.

DOBRY START

300 dla ucznia



PROGRAM

Dobry Start

Jak informuje biuro prasowe wojewody dolnośląskiego, ponad 3,9 mln świadczeń z programu Dobry Start przekazano już rodzicom i opiekunom uczących się dzieci. Wnioski o przyznanie świadczenia można składać do końca listopada. Dobry Start to świadczenie w wysokości 300 zł, które przysługuje jednorazowo na każde uczące się dziecko. W tym roku do świadczenia uprawnionych jest 4,5 mln uczniów, a roczny koszt wypłaty wyprawek to ok. 1,4 mld zł. Z najnowszych danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że zdecydowana większość

uprawnionych do świadczenia uczniów już otrzymała wsparcie. Wniosek o świadczenie z programu można składać drogą elektroniczną – przez stronę Empatia.mpips.gov.pl, portal PUE Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz kanały bankowości elektronicznej – a także w formie tradycyjnej, bezpośrednio w urzędzie lub za pośrednictwem poczty. Świadczenie Dobry Start pierwszy raz wypłacono w 2018 r. Jest ono przyznawane jednorazowo na każde dziecko uczące się w szkole do ukończenia 20. roku życia lub – w przypadku dzieci niepełnosprawnych – do ukończenia 24. roku życia.

(jw/DUW)



PONOWNE OTWARCIE CHZ

WROCŁAW \ Centrum Historii Zajezdnia ponownie udostępniono zwiedzającym. Po dwutygodniowym zawieszeniu funkcjonowania, spowodowanym pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa u jednego z pracowników, można ponownie zwiedzać wystawę stałą „Wrocław 1945–2016” i czasową „Zajezdnia strajkuje”. Zwiedzanie odbywa się z zachowaniem wszelkich obowiązujących obecnie norm sanitarnych.

fot. mat. pras./d

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM ONKOLOGII

Wybrano koncepcję nowego szpitala

Specjaliści zdecydowali, jaki kształt powinien mieć nowy szpital onkologiczny, by był jak najbardziej funkcjonalny i przyjazny dla pacjentów. Planowany termin uruchomienia placówki to 2025 r. Profesjonalną pomoc otrzymają w niej dziesiątki tysięcy chorych rocznie.

Janusz Wolniak

Naszym priorytetem jest utworzenie w stolicy Dolnego Śląska bardzo silnego ośrodka onkologicznego, zapewniającego kompleksową opiekę pacjentom. Chcemy również, aby koordynował on leczenie nowotworów w całym regionie – zapewnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Nowoczesny budynek Dolnośląskiego Centrum Onkologii stanie przy ul. Kosmonautów we Wrocławiu na działce o powierzchni 22 hektarów. Inwe-

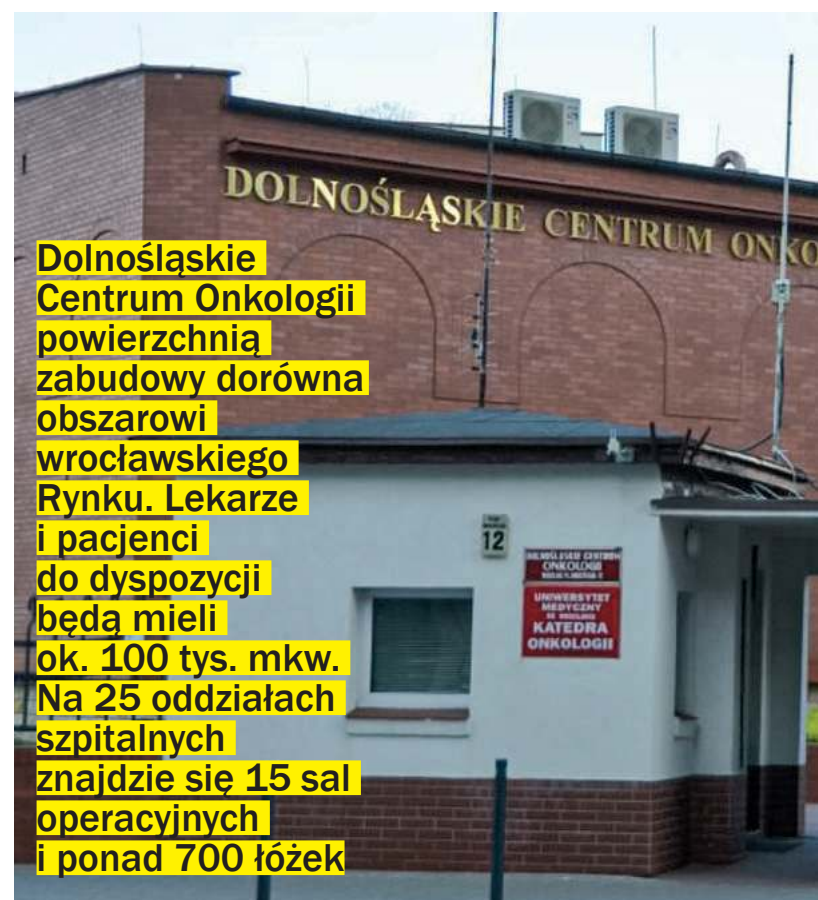
stycja realizowana jest przez samorząd województwa dolnośląskiego. W ramach pierwszego etapu projektowania konsorcjum trzech firm (Graphit Sp. z o.o., N+ Parametric Design Mieszko Niedźwiedzki i ECM Group Polska SA) przygotowało trzy propozycje koncepcji funkcjonalno-użytkowych przyszłego szpitala, z których specjaliści wyłonili tę najbardziej optymalną.

– Wybraliśmy koncepcję, która najlepiej spełnia nasze oczekiwania wobec nowego szpitala onkologicznego. Przy wyborze kierowaliśmy się przede wszystkim funkcjonalnością

i użytecznością budynku, aby zapewnić pacjentom najwyższy komfort i ułatwić przemieszczanie się – mówi Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Głównym atutem wybranej koncepcji jest trzon budynku. Jego usytuowanie pozwoli na scentralizowanie najważniejszych funkcji szpitala w taki sposób, aby skrócić drogę i ułatwić dostęp z każdego oddziału, położonego w jednym z trzech skrzydeł, do sal operacyjnych rozmieszczonych na dwóch piętrach placówki.

Dolnośląskie Centrum Onkologii powierzchnią zabudowy



Dolnośląskie Centrum Onkologii powierzchnią zabudowy dorówna obszarowi wrocławskiego Rynku. Lekarze i pacjenci do dyspozycji będą mieli ok. 100 tys. mkw. Na 25 oddziałach szpitalnych znajdzie się 15 sal operacyjnych i ponad 700 łóżek

dorówna obszarowi wrocławskiego Rynku. Lekarze i pacjenci do dyspozycji będą mieli ok. 100 tys. mkw. Na 25 oddziałach szpitalnych znajdzie się 15 sal operacyjnych i ponad 700 łóżek. Lekarze będą wyko-

nywać ponad 10 tys. zabiegów i 200 tys. świadczeń ambulatoryjnych rocznie, a profesjonalną pomoc i dostęp do najnowocześniejszego sprzętu medycznego uzyska 30 tys. pacjentów. Koncepcja prze-

ZBRODNIĄ MIŁOSZYCKĄ



Uchylony areszt

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił decyzję sądu pierwszej instancji i uchylił tymczasowy areszt wobec Norberta B., nieprawomocnie skazanego na karę 25 lat więzienia za gwałt i zabójstwo 15-latki w Miłoszycach w 1996 r. Za tę zbrodnię pierwotnie został niesłusznie skazany Tomasz Komenda – uniewinniony po 18 latach. B. w procesie w sprawie zbrodni w Miłoszycach odpowiadał z wolnej stopy. 25 września Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał B. oraz drugiego z oskarżonych – Ireneusza M. – na kary 25 lat więzienia. Wyrok nie jest pra-

womocny. W dniu ogłoszenia wyroku przewodniczący składu sędziowskiego, sędzia Marek Poteralski, orzekł wobec B. tymczasowy areszt, a wobec M. przedłużenie tymczasowego aresztowania. Ireneuszowi M. w sprawie zbrodni miłoszyckiej postawiono zarzuty w czerwcu 2018 r. Przebywał wtedy w więzieniu skazany za inne przestępstwo. Norbert B. natomiast został zatrzymany pod koniec września 2018 r. Obaj oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów.

(jw/PAP)

ZAMEK KSIĄŻ

Kolekcja listów Jana Henryka XVII



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zamek Książ w Wałbrzychu zakupił w Anglii kolekcję ponad 200 listów z lat 50. ubiegłego stulecia, z których 150 napisał ostatni prywatny właściciel zamku Książ w Wałbrzychu, książę Jan Henryk XVII.

Zbiór korespondencji pochodzi ze spuścizny zmarłej w grudniu ubiegłego roku drugiej angielskiej żony księcia, Mary z domu Minchin – poinformował rzecznik

zamku Książ Mateusz Myktytyszyn. Dorothea Mary Elizabeth Minchin of Bushertown urodziła się 2 stycznia 1928 r. w Caterham w hrabstwie Surrey jako córka Richarda George'a Edwarda Minchin i Elizabeth Eve Mckerrel Brown. Przez większość życia posługiwała się swoim drugim imieniem Mary, także po ślubie z księciem Janem Henrykiem XVII.

Jan Henryk XVII, książę von Pless, hrabia von Hochberg i baron na Książu, syn księcia Jana Henryka XV i księżnej Daisy, który po wojnie zamieszkał w Wielkiej Brytanii, poślubił lady Mary Minchin w 1958 r. Dla Mary, która miała wówczas 30 lat, był to pierwszy ślub.

Mateusz Myktytyszyn wyjaśnił, że zakupione przez zamek Książ listy pochodzą z czasów ich narzeczeństwa, a także okresu przed ślubem i tuż po nim. Małżonkowie rozwiedli się w 1971 r., ale do śmierci Jana Henryka XVII w 1984 r. pozostali dobrymi przyjaciółmi. W 1997 r. Mary, księżna von Pless, wyszła za mąż po raz drugi. Owdowiała w 2010 r., a swoje ostatnie lata spędziła w domu spokojnej starości. Zmarła 20 grudnia 2019 r.

Zamkowi Książ udało się kupić korespondencję po bardzo korzystnej cenie – poniżej 100 funtów. W zakupie listów, które pojawiły się na jednej z aukcji internetowej w kwietniu tego roku, pośredniczyła współpracująca z zamkiem Książ w Wałbrzychu pisarka i historyk sztuki Barbara Borkowy, mieszkająca na co dzień w Londynie.

(jw/PAP)



ELECTROLUX ROZBUDOWUJE FABRYKĘ ZMYWAREK

PRZEMYSŁ \ W sierpniu Electrolux rozpoczął rozbudowę fabryki zmywarek w Żarowie. W nowej hali o powierzchni 7500 mkw. powstaną czwarta linia produkcyjna i dodatkowe stanowiska do podmontażu. Firma zatrudnia w Polsce prawie 6500 osób.

fot. mat. pras./d



GWIAZDA BIZNESU 2020

NAGRODA \ Urząd Miejski w Strzegomiu zwyciężył w Dolnośląskim Plebiscycie Gospodarczym „Gwiazdy Biznesu 2020” w kategorii samorząd przyjazny biznesowi. Gala finałowa, w której uczestniczył burmistrz Zbigniew Suchyta, odbyła się w Teatrze Miejskim w Świdnicy.

fot. mat. pras./d



Na razie Dolnośląskie Centrum Onkologii mieści się przy ul. Hirszfelda, w starych, XIX-wiecznych budynkach | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

widuje budowę ok. 1,3 tys. miejsc parkingowych i 29 stojaków dla rowerów. Koszt in-

westycji to 700 mln zł, z czego 300 mln zł pochodzi z budżetu państwa. Nowa placówka połączy w jedno dotychczasowe Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych

i Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc.

Obecnie DCO, DCChP oraz DCTK są zlokalizowane w starej, XIX-wiecznej, zabudowie. Ograniczenia lokalowe powodują brak możliwości rozszerzenia działalności tych szpitali.

– Dziś placówki koncentrują się jedynie na realizacji części świadczeń i nie są w stanie sprostać wyzwaniom onkologicznym XXI w. Nowotwory stają się, poza schorzeniami kardiologicznymi, głównym problemem zdrowotnym społeczeństwa – mówi dr Adam Maciejczyk z DCO.

Obecnie trwają dalsze prace nad projektem nowego szpitala. Jego ostateczny kształt poznamy na początku przyszłego roku, kiedy dopracowana zostanie koncepcja architektoniczna zawierająca m.in. ostateczną wersję bryły i jej detali, a także rozwiązania instalacyjne i opis możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

W skali kraju na nowotwory złośliwe każdego roku zapada ok. 180 tys. osób. Przewiduje się, że za pięć lat liczba ta wzrośnie do ponad 200 tys.

(mat. pras. UMD)

BUDŻET OBYWATELSKI

Zwycięskie projekty związane z zielenią



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Aż 17 z 20 wybranych do realizacji projektów 8. Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2020 to zadania związane z zielenią, sportem i rekreacją. Chodzi o tworzenie parków, nasadzenia drzew oraz wyposażanie terenów rekreacyjnych. Przeznaczono na to 25 mln zł.

Magistrat poinformował, że w 2020 r. pod głosowanie

w ramach 8. Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego podano 199 projektów, z których 105 dotyczyło zieleni, sportu i rekreacji oraz 36 ścieżek pieszych i rowerowych.

W sumie mieszkańcy oddali ponad 95 tys. głosów, z czego ponad 91 tys. było ważnych. Jak podano, od dwóch lat liczba głosów oddanych w WBO wzrasta: w 2018 r. było to nie-

całe 70 tys., a już w 2019 r. blisko 86,5 tys.

Z 20 wybranych do realizacji projektów aż 17 to inicjatywy związane z zielenią, sportem i rekreacją; dwa związane są z budową ścieżek pieszo-rowerowych, a jedno to zadanie drogowe: budowa parkingu osiedlowego.

Największe poparcie (ponad 6 tys. głosów) zdobył projekt utworzenia parku i wykonania nasadzeń drzew w północnej części Wrocławia. Jego realizacja będzie kosztowała 2 mln zł. Projekt o nazwie „Zielono mi” obejmuje siedem osiedli: Lipę Piotrowską, Pawłowice, Widawę, Sołtysowice, Polanowice, Poświętne i Ligotę.

Ponad 5,6 tys. głosów zdobył projekt „Zieleń i sport we Wrocławiu”, który zakłada rozbudowę infrastruktury sportowej i parkowej na osiedlach: Gajowice, Maślice, Ołbin i Zakrzów. Będzie kosztował 2 mln zł. Ponad 4,4 tys. głosów zdobył projekt „Park Henrykowski”, który również będzie kosztował 2 mln zł. Zakłada on utworzenie parku na zdegradowanych terenach kolejowych pomiędzy trzema osiedlami: Tarnogaj, Gaj i Przedmieście Oławskie.

(jw/PAP)

O TYM I OWYM

POMOC CHARYTATYWNA

Streetbus wyruszy na ulice



fot. mat. pras./d

Bus rozwożący ciepłe posiłki osobom bezdomnym ponownie wyruszy w trasę. Na ulicach Wrocławia zobaczymy go od 30 października. Bus będzie kursował wyznaczoną trasą, zatrzymując się na stałych przystankach: Sieradzka, Bzowa (Centrum Zajeżdźnia), Katedra, Sucha oraz w nadzwyczajnych sytuacjach w innych miejscach, które nie znajdują się na stałej trasie, a są miejscami przebywania osób bezdomnych. Na każdym stałym przystanku zaplanowano

20–30-minutowy postój, podczas którego będą wydawane posiłki. W zeszłym roku przez 8 miesięcy każdego wieczoru streetbus wraz ze streetworkerami zataczał po mieście 40-kilometrową pętlę. Rozwiózł 36 757 porcji ciepłej zupy. Projekt realizowany jest przez wydział partycypacji społecznej UM oraz MOPS, a wsparcie logistyczne zapewnia MPK Wrocław. Jak wynika z danych MOPS, problem bezdomności dotyka we Wrocławiu ponad 900 osób.

PROMOCJA REGIONU

Nagroda dla marszałka



fot. mat. pras./d

Podczas gali XXIII Karkonoskich Spotkań Turystycznych organizatorzy wręczyli Nagrody Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosze”, które są wyrazem uznania za wkładane serce oraz pracę nad rozwojem turystyki i promowaniem regionalnej kultury. W tym roku laureatem nagrody w kategorii promocja regionu został marszałek Cezary Przybylski. Zorganizowane w ramach obchodów Światowego Dnia Turystyki wydarzenie było okazją do podsumowania tegorocznego sezonu turystycznego. Spotkanie jest od lat miejscem integracji animatorów i organizatorów imprez turystycznych, nawiązywania interpersonalnych kontaktów, a także sprzyja wymianie informacji i prezentacji własnych ofert turystycznych oraz zapoznaniu uczestników z nowymi atrakcjami turystycznymi regionu. – W trudnym dla wszystkich czasie epidemii branża turystyczna jest

jedną z tych najmocniej dotkniętych stratami. Dlatego samorząd regionu wspiera dolnośląskich przedsiębiorców i zachęca do poznawania regionalnych i lokalnych atrakcji turystycznych. Wierzę, że mimo trudności wspólnie przetrwamy ten czas, a już wkrótce będziemy korzystać w pełni z potencjału naszego pięknego regionu – mówił marszałek Przybylski. Samorząd województwa wspiera przedsiębiorców w czasie pandemii, także lokalną branżę turystyczną. Zainteresowanie oferowaną za pośrednictwem Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej pomocą było tak duże, że ogłoszono dwa nabory wniosków. W sumie ponad 2000 firm z regionu otrzyma dofinansowanie w ramach unijnego wsparcia przewidzianego dla firm, których funkcjonowaniu przeszkodziła pandemia koronawirusa. Łączna kwota dofinansowania przekroczy 80 mln zł.

ELECTROLUX ROZBUDOWUJE FABRYKĘ ZMYWAREK

PRZEMYSŁ \ W sierpniu Electrolux rozpoczął rozbudowę fabryki zmywarek w Żarowie. W nowej hali o powierzchni 7500 mkw. powstaną czwarta linia produkcyjna i dodatkowe stanowiska do podmontażu. Firma zatrudnia w Polsce prawie 6500 osób.

fot. mat. pras./d

**GWIAZDA BIZNESU 2020**

NAGRODA \ Urząd Miejski w Strzegomiu zwyciężył w Dolnośląskim Plebiscycie Gospodarczym „Gwiazdy Biznesu 2020” w kategorii samorząd przyjazny biznesowi. Gala finałowa, w której uczestniczył burmistrz Zbigniew Suchyta, odbyła się w Teatrze Miejskim w Świdnicy.

fot. mat. pras./d



Na razie Dolnośląskie Centrum Onkologii mieści się przy ul. Hirszfelda, w starych, XIX-wiecznych budynkach
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

widuje budowę ok. 1,3 tys. miejsc parkingowych i 29 stojaków dla rowerów. Koszt in-

westycji to 700 mln zł, z czego 300 mln zł pochodzi z budżetu państwa. Nowa placówka połączy w jedno dotychczasowe Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych

i Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc.

Obecnie DCO, DCChP oraz DCTK są zlokalizowane w starej, XIX-wiecznej, zabudowie. Ograniczenia lokalowe powodują brak możliwości rozszerzenia działalności tych szpitali.

– Dziś placówki koncentrują się jedynie na realizacji części świadczeń i nie są w stanie sprostać wyzwaniom onkologicznym XXI w. Nowotwory stają się, poza schorzeniami kardiologicznymi, głównym problemem zdrowotnym społeczeństwa – mówi dr Adam Maciejczyk z DCO.

Obecnie trwają dalsze prace nad projektem nowego szpitala. Jego ostateczny kształt poznamy na początku przyszłego roku, kiedy dopracowana zostanie koncepcja architektoniczna zawierająca m.in. ostateczną wersję bryły i jej detali, a także rozwiązania instalacyjne i opis możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

W skali kraju na nowotwory złośliwe każdego roku zapada ok. 180 tys. osób. Przewiduje się, że za pięć lat liczba ta wzrośnie do ponad 200 tys.

(mat. pras. UMD)

BUDŻET OBYWATELSKI

Zwycięskie projekty związane z zielenią



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Aż 17 z 20 wybranych do realizacji projektów 8. Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2020 to zadania związane z zielenią, sportem i rekreacją. Chodzi o tworzenie parków, nasadzenia drzew oraz wyposażanie terenów rekreacyjnych. Przeznaczono na to 25 mln zł.

Magistrat poinformował, że w 2020 r. pod głosowanie

w ramach 8. Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego podano 199 projektów, z których 105 dotyczyło zieleni, sportu i rekreacji oraz 36 ścieżek pieszych i rowerowych.

W sumie mieszkańcy oddali ponad 95 tys. głosów, z czego ponad 91 tys. było ważnych. Jak podano, od dwóch lat liczba głosów oddanych w WBO wzrasta: w 2018 r. było to nie-

całe 70 tys., a już w 2019 r. blisko 86,5 tys.

Z 20 wybranych do realizacji projektów aż 17 to inicjatywy związane z zielenią, sportem i rekreacją; dwa związane są z budową ścieżek pieszo-rowerowych, a jedno to zadanie drogowe: budowa parkingu osiedlowego.

Największe poparcie (ponad 6 tys. głosów) zdobył projekt utworzenia parku i wykonania nasadzeń drzew w północnej części Wrocławia. Jego realizacja będzie kosztowała 2 mln zł. Projekt o nazwie „Zielono mi” obejmuje siedem osiedli: Lipę Piotrowską, Pawłowice, Widawę, Sołtysowice, Polanowice, Poświętne i Ligotę.

Ponad 5,6 tys. głosów zdobył projekt „Zieleń i sport we Wrocławiu”, który zakłada rozbudowę infrastruktury sportowej i parkowej na osiedlach: Gajowice, Maślice, Ołbin i Zakrzów. Będzie kosztował 2 mln zł. Ponad 4,4 tys. głosów zdobył projekt „Park Henrykowski”, który również będzie kosztował 2 mln zł. Zakłada on utworzenie parku na zdegradowanych terenach kolejowych pomiędzy trzema osiedlami: Tarnogaj, Gaj i Przedmieście Oławskie.

(jw/PAP)

O TYM I OWYM

POMOC CHARYTATYWNA

Streetbus wyruszy na ulice



fot. mat. pras./d

Bus rozwożący ciepłe posiłki osobom bezdomnym ponownie wyruszy w trasę. Na ulicach Wrocławia zobaczymy go od 30 października. Bus będzie kursował wyznaczoną trasą, zatrzymując się na stałych przystankach: Sieradzka, Bzowa (Centrum Zajeżdźnia), Katedra, Sucha oraz w nadzwyczajnych sytuacjach w innych miejscach, które nie znajdują się na stałej trasie, a są miejscami przebywania osób bezdomnych. Na każdym stałym przystanku zaplanowano

20–30-minutowy postój, podczas którego będą wydawane posiłki. W zeszłym roku przez 8 miesięcy każdego wieczoru streetbus wraz ze streetworkerami zataczał po mieście 40-kilometrową pętlę. Rozwiózł 36 757 porcji ciepłej zupy. Projekt realizowany jest przez wydział partycypacji społecznej UM oraz MOPS, a wsparcie logistyczne zapewnia MPK Wrocław. Jak wynika z danych MOPS, problem bezdomności dotyka we Wrocławiu ponad 900 osób.

PROMOCJA REGIONU

Nagroda dla marszałka



fot. mat. pras./d

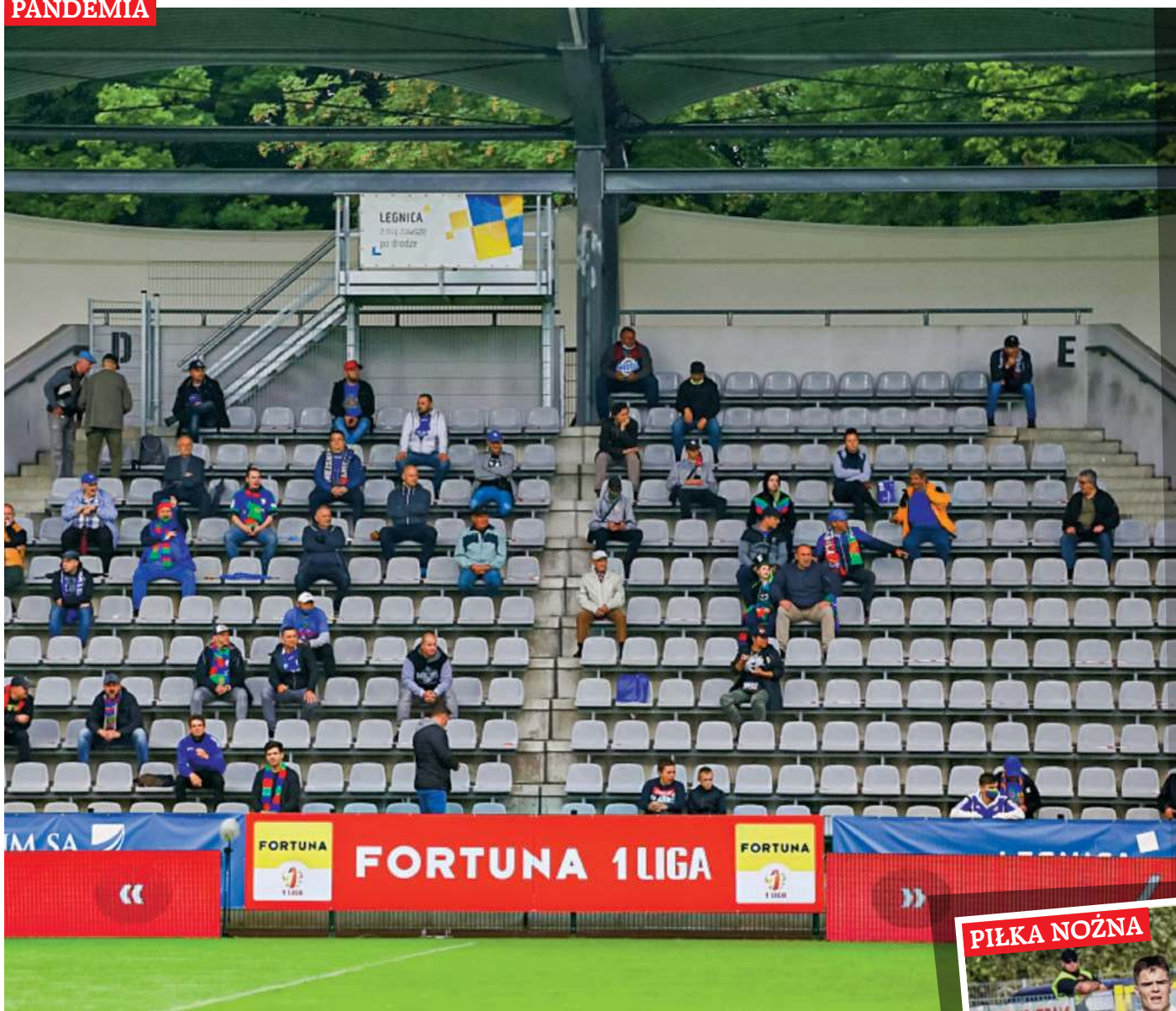
Podczas gali XXIII Karkonoskich Spotkań Turystycznych organizatorzy wręczyli Nagrody Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosze”, które są wyrazem uznania za wkładane serce oraz pracę nad rozwojem turystyki i promowaniem regionalnej kultury. W tym roku laureatem nagrody w kategorii promocja regionu został marszałek Cezary Przybylski. Zorganizowane w ramach obchodów Światowego Dnia Turystyki wydarzenie było okazją do podsumowania tegorocznego sezonu turystycznego. Spotkanie jest od lat miejscem integracji animatorów i organizatorów imprez turystycznych, nawiązywania interpersonalnych kontaktów, a także sprzyja wymianie informacji i prezentacji własnych ofert turystycznych oraz zapoznaniu uczestników z nowymi atrakcjami turystycznymi regionu. – W trudnym dla wszystkich czasie epidemii branża turystyczna jest

jedną z tych najmocniej dotkniętych stratami. Dlatego samorząd regionu wspiera dolnośląskich przedsiębiorców i zachęca do poznawania regionalnych i lokalnych atrakcji turystycznych. Wierzę, że mimo trudności wspólnie przetrwamy ten czas, a już wkrótce będziemy korzystać w pełni z potencjału naszego pięknego regionu – mówił marszałek Przybylski. Samorząd województwa wspiera przedsiębiorców w czasie pandemii, także lokalną branżę turystyczną. Zainteresowanie oferowaną za pośrednictwem Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej pomocą było tak duże, że ogłoszono dwa nabory wniosków. W sumie ponad 2000 firm z regionu otrzyma dofinansowanie w ramach unijnego wsparcia przewidzianego dla firm, których funkcjonowaniu przeszkodziła pandemia koronawirusa. Łączna kwota dofinansowania przekroczy 80 mln zł.



**SIATKÓWKA ** Nie mieli szczęścia w losowaniu 1. rundy Pucharu Polski sezonu 2020/2021 siatkarki eWinner Gwardii Wrocław, jako bowiem jedna z dwóch drużyn nie otrzymała wolnego losu. Tym drugim zespołem jest rywal wrocławian Polski Cukier Avia Świdnik. Dolnoślązacy zagrają w środę 21 października, a w przypadku wygranej w kolejnej rundzie zmierzą się z Olimpią Sulęcín.

PANDEMIA



W najbliższym czasie na trybunach zasiadzie ograniczona liczba widzów | fot. Bartek Hamanowicz/Miedzlegnica.eu/d

Koronawirus rozgrywającym

Od początku sezonu 2020/2021 epidemia koronawirusa ma znaczący wpływ na kształt rozgrywek. Z powodu zakażeń w poszczególnych zespołach przekładane są kolejne spotkania. Wprowadzone obostrzenia ograniczyły zaś liczbę kibiców na trybunach.

Paweł Sasiela

W związku z ogłoszeniem żółtej strefy na terenie całej Polski zmniejszona zostanie widownia na stadionach piłkarskich. Piątkowe spotkanie Miedzi Legnica z Puszczą Niepołomice (godz. 18) w ramach 9. kolejki Fortuna 1 Ligi będzie pierwszym w regionie, jeśli chodzi o najwyższe klasy rozgrywkowe, podczas którego udział kibiców będzie ograniczony według nowych zasad. Liczba miejsc przeznaczonych dla kibiców zostanie zmniejszona z 50 do 25 proc. pojemności obiektu. Oznacza to, że dostępne będzie jedynie co czwarte krzesło, więc zmienią się również miejsca przypisane posiadaczom kartów. Kibice mający abonament na całą rundę będą musieli dokonać wymiany wejściówki. Ci, którzy nie zakupili kartetu, będą musieli obejść się smakiem, bowiem ze względu na ograniczenia nie będzie prowadzona sprzedaż biletów na pojedyncze spotkania.

W przypadku Miedzi posiadacze kartnetów zajęli całą dostępną pulę 1500 miejsc na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy. Wymiany kartnetu dokonać można w Strefie Miedzi bądź wysyłając mejla na adres karnety@miedzlegnica.eu. W wiadomości należy podać imię, nazwisko, a także infor-

mację o dotychczas zajmowanym miejscu na trybunach. Nowy karnet do wydrukowania klub odeśle w informacji zwrotnej. Co ważne, wyłącznie z nowym karnetem kibice dostaną się na stadion w dniu meczu. Sama wymiana karnetu jest bezpłatna.

KGHM Zagłębie Lubin swoje domowe spotkanie z Lechią Gdańsk rozegrać ma w piątek 23 października o godz. 20.30, ale już teraz dolnośląski klub podjął decyzję o wstrzymaniu sprzedaży biletów na to starcie. Podobnie jak w Legnicy, ze względu na ograniczenie pojemności, posiadacze karnetów zmieniają zajmowane krzeselka na trybunach.

Kibice muszą więc przygotować się na trudną jesień, podczas której wielu z nich częściej niż na stadionach swoich ulubieńców podziwiać będzie przed telewizorem. PKO BP Ekstraklasa w tym roku kalendarzowym zaplanowane ma jeszcze osiem kolejek. Piłkarze Fortuna 1 Ligi rozegrają dziewięć serii gier. Natomiast graczy rywalizujących na drugoligowych boiskach czeka 10 kolejek. Na szczęście kibice zespołów rywalizujących na szczeblu centralnym nie mogą narzekać na brak transmisji telewizyjnych i internetowych.

25
proc. miejsc
zajmą kibice

PIŁKA NOŻNA

Czwartoligowcy odrobiją zaległości

Dzisiaj o godz. 19 Chrobry II Głogów zmierzy się z Orkanem Szczedrzykowiec w zaległym spotkaniu 10. kolejki zachodniej grupy Kolej Leśnej IV ligi. Głogowianie w 10 spotkaniach zgromadzili 22 pkt za siedem zwycięstw, remis i dwie porażki. Bilans bramkowy drugiej drużyny pomarańczowo-czarnych wynosi 27:7. Na własnym boisku Chrobry odniósł komplet pięciu zwycięstw. W ostatniej kolejce głogowianie rozbili u siebie 6:1 Kuźnię Jawor. W przypadku zwycięstwa gospodarze do 3 pkt zniwelują stratę do prowadzących w tabeli Karkonoszy Jelenia Góra. Orkan z 19 oczkami zajmuje obecnie 6. pozycję, mając w dorobku sześć wygranych, remis i cztery porażki, przy bilansie bramkowym 13:16. W ostatniej kolejce zespół ze Szczedrzykowic wygrał 2:1 w Grębolicach ze Spartą.

Półfinał w Żarowie

O godz. 16 w Żarowie odbędzie się dzisiaj półfinałowe spotkanie Pucharu Polski w podokręgu wałbrzyskim. Występujący w klasie okręgowej Zjednoczeni podejmą trzecioligową Polonię-Stal Świdnica. Zwycięzca zmierzy się w finale z czwartoligową Bielawianką Bielawa, która przed tygodniem w swoim półfinale pokonała na wyjeździe 3:1 Piasta Nowa Ruda.

PIŁKA NOŻNA



Śleza będzie uciekać

Dzisiaj o godz. 15 w zaległym meczu 2. kolejki III grupy III ligi piłkarze Ślęzy Wrocław podejmą na własnym boisku Pniówek '74 Pawłowice i postarają się uciec ligo-
wym rywalom. O punkty powalczą też Miedź II Legnica
oraz Polonia Bytom, będąca jednym z najpoważniej-
szych konkurentów żółto-czerwonych w walce o awans.

Wrocławianie będą zdecydowanym faworytem starcia z ekipą z Górnego Śląska. 1 KS w 11 spotkaniach odniósł osiem zwycięstw, dwa mecze zremisował i tylko w Goczałkowicach-Zdroju musiał uznać wyższość rywali. Na własnym boisku Śląza straciła punkty wyłącznie z drugim zespołem KGHM Zagłębia Lubin, z którym zremisowała 1:1. Łączny bilans bramkowy wrocławian wynosi 27:10.

Pniówek w obecnym sezonie radzi sobie zdecydowanie gorzej. Zespół z Pawłowic zanotował trzy zwycięstwa, trzy remisy i cztery porażki, przy bilansie bramkowym 16:18. W ostatniej kolejce dzisiejsi rywale żółto-czerwonych gości- li już na Dolnym Śląsku i przegrali 0:2 z Miedzią II Legnica. Drużyna znad Kaczawy zmierzy się dzisiaj o godz. 14 na wyjeździe z Lechią Zielona Góra. Będzie to zaległe spotkanie 4. serii gier. W 10 meczach Miedź II zdobyła 11 pkt. Lechia wyprzedza legniczan o trzy oczka. W III grupie III ligi na boisko o godz. 15 wybiegną też piłkarze Polonii Bytom i Gwarka Tarnowskie Góry.

(ps

Środa
14/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA

Kierowco, trzymaj się za kieszeń

Jutro stołeczni radni zadecydują, czy kierowcy zapłacą więcej za postój w strefie płatnego parkowania | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Stołeczni kierowcy nie mają ostatnio dobrej passy. Władze Warszawy szykują się do kolejnych podwyżek uderzających właśnie w tę grupę. Na jutrzejszej sesji rady miasta zapadną decyzje m.in. w sprawie nowych stawek godzinowych za parkowanie w strefie płatnego parkowania i abonamentów dla mieszkańców.

Natalia Karcz-Kaczowska

Od 7 września w Warszawie obowiązuje poszerzona strefa płatnego parkowania. Została powiększona o Pragę-Północ i Wolę. Ponadto od tego momentu zwiększono karę za brak opłaty parkingowej z 50 do 250 zł. Po miesiącu obowiązywania zmian stołeczna kasa wzbogaciła się o niebagatelną sumę 7,5 mln zł, a kierowcom gapowiczom wystawiono 30 tys. mandatów.

Okazuje się, że bycie kierowcą w Warszawie nie należy do łatwych i tanich. Z jednej strony wciąż brakuje miejsc parkingowych, z drugiej za chwilę najprawdopodobniej zwiększy się opłata za postój w strefie płatnego parkowania. Wszystko zależy od decyzji stołecznych radnych, którą podejmą na jutrzejszej sesji rady miasta.

Przygotowany projekt uchwały zakłada po pierwsze wydłu-

żenie czasu obowiązywania płatnego postoju w strefie płatnego parkowania. Do tej pory kierowcy uiszczali opłaty w godz. 8–18, w projekcie zaś zapisane jest wydłużenie tego czasu o dwie godziny, czyli do godz. 20. Ma to być podyktowane zmieniającym się trybem życia i tym, że coraz więcej osób pracuje po godz. 18. Po drugie ma zostać podwyższona stawka godzinowa. Jeżeli uchwała w niezmienionej formie wejdzie w życie, to za pierwszą godzinę postoju w SPP trzeba będzie zapłacić 3,9 zł, a nie jak dotychczas 3 zł. Za drugą godzinę 4,6 zł zamiast 3,6 zł, za trzecią 5,5 zł, czwarta i kolejne to koszt 3,9 zł.

Kolejne proponowane zmiany nie ucieszą kierowców, którzy posiadają więcej niż jeden samochód i korzystają z abonamentu mieszkańca uprawniającego do postoju w SPP przez rok. Przy jednym samochodzie

opłata miałaby zostać na obecnym poziomie, czyli 30 zł rocznie. Jednak za każde kolejne auto w gospodarstwie domowym według założeń uchwały należałoby zapłacić 1200 zł za rok. Kwotę tę można by uiszczyć w dwóch ratach. A abonament mieszkańca przysługiwałby tylko tym, którzy odprowadzają podatek dochodowy od osób fizycznych w Warszawie.

To na razie jedynie propozycje, każdy, kto chce zabrać głos w sprawie, z racji tego, że sesja prowadzona jest online, musi zgłosić taką chęć dziś do godz. 15 na jeden z adresów: jczyz@um.warszawa.pl, m.wiktowska@um.warszawa.pl, tpolkowska@um.warszawa.pl, mgubis@um.warszawa.pl, abisialska@um.warszawa.pl, azalewska@um.warszawa.pl, pluczak@um.warszawa.pl, podając przy tym imię, nazwisko i numer punktu, którego będzie dotyczyło wystąpienie.

PŁOŃSK

Są zarzuty za zabójstwo 19-latka

Trzech podejrzanych usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym zabójstwa 19-latka w Płońsku. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani. Podejrzani to mężczyźni w wieku od 24 do 35 lat. Tragedia rozegrała się w nocy z 7 na 8 października pod jednym z bloków przy ul. Młodzieżowej w Płońsku. Jak ustaliła policja, napastnicy, którzy w trakcie kłótni zaatakowali 19-latka, to bracia, w trakcie zdarzenia byli pod wpływem alkoholu. Z dotychczasowych ustaleń prokuratury wynika, że między dwiema grupami mężczyzn doszło początkowo do błędnego nieporozumienia, które przybrało na sile i przerodziło się w utarczkę słowną, a następnie w bójkę. – Dwóch napastników zaczęło bić 19-latka. Przyłączył się trzeci, który nożem zadał pokrzywdzonemu 11 ciosów, w tym w okolice głowy, klatki pier-

siowej i podbrzusza. Jeden z nich, w pachwinę, był prawdopodobnie śmiertelny – wyjaśniła prokurator Ewa Ambroziak. Świadkowie zajścia mieli natychmiast na miejsce wezwać pogotowie, jednak nastolatka nie udało się uratować. – W związku ze zdarzeniem trzem osobom, mieszkańcom Płońska, przedstawiono zarzuty, w tym jednej, 24-latkowi, zarzut zabójstwa przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, a dwóm pozostałym, w wieku 27 i 35 lat, zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Wszyscy, decyzją sądu, zostali tymczasowo aresztowani – podkreśliła szefowa płońskiej prokuratury rejonowej. Aby móc określić szczegółowo obrażenia i przyczyny śmierci 19-latka, została zarządzona sekcja zwłok. Zgodnie z Kodeksem karnym za pobicie ze skutkiem śmiertelnym grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10, a za zabójstwo od 8 do 25 lat więzienia, a nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

(oprac. nkk/PAP)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, zgodnie ze stanem na wczoraj (13 października) w szpitalach hospitalizowanych jest 661 osób, kwarantanną objęto 28 544, nadzorem epidemiologicznym 3586, a izolacją 5154 osoby. Potwierdzono do tej pory 18 237 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19: 596. Ozdrowiało 10 789 osób.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Co dalej z Chmielną 102?

Jeszcze po wojnie wyglądała jak pałac. Bogaty kostium sztukatorski wyróżniał kamienicę przy ul. Chmielnej 102 na tle sąsiednich czynszówek. W latach 50. ubiegłego wieku wystrój budynku i balkony celowo zniszczono, zamieniając piękną kamienicę w gładkie, banalne pudełko. Czy jest szansa, by Chmielna 102 znów zdobiła miasto? Otrzymaliśmy właśnie odpowiedź od rzecznika warszawskiej Woli.

Janusz Sujecki

Chmielnej 102 poświęciłem jeden z majowych odcinków naszego cyklu („GPC” nr 123 z 27 maja br.). Obiecałem wtedy czytelnikom, że będę informował o planach dzielnicy Wola, dotyczących zaniedbanej kamienicy.

Czynszówka wzniesiona została na początku XX w. Otrzymała bogate dekoracje sztukatorskie fasady, które zwracały uwagę na tle sąsiednich budynków. Elewacji nie ustępował wystrój frontowej klatki schodowej wraz z plafonem – uję-

tym w obramienia olejnym malowidłem, zdobiącym strop najwyższej kondygnacji kamienicy. Klatka schodowa, choć mocno zdewastowana, przetrwała czas „modernizowania” dawnych domów dochodowych.

Niestety fasadę Chmielnej 102 całkowicie zniszczono. Obecnie jedynie zdjęcie z lat 30. ubiegłego wieku, znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego w Warszawie, daje możliwość odtworzenia wystroju czynszówki. Będzie to wykonalne, choć wraz z „modernizacją” budynek został nadbudowany dodatkowym piętrem. Konser-

watorskiego remontu wymaga również oficyny kamienicy, otaczające jej podwórze. Dziś Chmielna 102 pilnie potrzebuje kompleksowej rewaloryzacji (w ostatnim okresie wymieniono w niej instalację gazową oraz podłączono cały budynek do sieci ciepłej wody i centralnego ogrzewania). Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z budowanym Varso Tower – najwyższym wieżowcem w Unii Europejskiej, przywrócenie czynszówce reprezentacyjnego wyglądu wydaje się szczególnie istotne.

Co dalej z Chmielną 102? „Dodatkowi Mazowieckiemu” od-



powiedzi udzielił Mateusz Witczyński, rzecznik dzielnicy Wola. Obecnie kamienica znajduje się w zasobie miejskim. W lipcu 2012 r. zarząd dzielnicy Wola podjął decyzję o rozpoczęciu procedury systematycznego wykwaterowania lokatorów

Chmielna 102 w okresie międzywojennym i obecnie | fot. Archiwum Państwowe/d, Janusz Sujecki

z uwagi na stan techniczny budynku. – Decyzja ta poprzedzona była przygotowaną analizą wskazującą, że koszt remontu jest wyższy niż koszt zapewnie-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



ZAWIEŚ KARTĘ MIEJSKĄ

WARSZAWA \ Osoby, które przechodzą na pracę zdalną, a mają doładowaną kartę miejską, nie muszą się martwić, że przepadnie im jej ważność. Stołeczny ratusz podjął decyzję o możliwości trzykrotnego zawieszenia ważności biletu długookresowego.

fot. arch./d



PARK NA GOŁĘBIOWIE II – ZABIERZ GŁOS

RADOM \ 15 października rozpoczną się konsultacje społeczne w sprawie koncepcji zagospodarowania parku na Gołębiowie II. Pierwsze planowane spotkanie z mieszkańcami odbędzie się w sobotę o godz. 11 przy wejściu do parku od strony ul. Hallera.

fot. mat. pras./d



nia odpowiedniej liczbie lokatorów nowych mieszkań – stwierdził Witczyński. Wykwaterowanie przebiega systematycznie, w kamienicy zamieszkanym jest już tylko osiem lokali. – Dopiero po całkowitym wykwaterowaniu i zbadaniu stanu roz-

czeń możliwe będzie podjęcie decyzji o przyszłości budynku – oświadczył rzecznik Woli.

W moim przekonaniu zmniejszenie dochodów miasta stawia na porządku dziennym kwestię stworzenia programu dotacji na remonty takich obiektów,

które (niezależnie od zapewnienia funduszy na rewaloryzację) możliwie szybko powinny być wpisywane do rejestruabytków. W przeciwnym razie na remont Chmielnej 102 i podobnych budynków będziemy musieli długo czekać.

BEZPIECZEŃSTWO

Nie daj się cichemu zabójcy

Od 1 września 2020 r. na terenie Mazowsza doszło do 296 pożarów w obiektach mieszkalnych oraz 10 interwencji straży pożarnej w związku z emisją tlenku węgla. W pożarach życie straciło pięć osób, a 10 zostało poszkodowanych – to dane podane przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Warszawie. Jak co roku wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego strażacy przypominają o zasadach bezpieczeństwa pożarowego w domach.

Jesteśmy u progu sezonu grzewczego. Aby ciepło nie uciekało z naszych mieszkań, bardzo szczególnie zamykamy okna, a jak wynika z doświadczeń straży pożarnej, czasem

zasłaniamy również kratki wentylacyjne. I właśnie w ten sposób odcinamy dopływ świeżego powietrza, co jest szczególnie niebezpieczne w przypadku osób starszych, schorowanych, z problemami krążeniowymi. Także dzieci mogą czuć się źle, a nawet może dojść do omdleń z powodu niedotlenienia. I gdy do tego dodamy jeszcze pracujący w szczelnie zamkniętym mieszkaniu wadliwy piecyk gazowy, kominek czy piec węglowy, o tragedię nietrudno. Pojawia się bowiem tzw. cichy zabójca, czyli czad.

Straż pożarna stara się trafić do jak największej liczby osób ze swoimi kampaniami mającymi na celu uświadomie-

nie tego, jak ważne jest, aby co roku, a tym bardziej przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, wykonać obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie przewodów kominowych oraz sprawdzenie przewodów wentylacyjnych. Jak podkreślają strażacy, każdego roku w mieszkaniach i domach dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy pożarów i kilku tysięcy zdarzeń, w których następuje emisja tlenku węgla. Dlatego też pojawia się apel o to, aby montować w domach, szczególnie tam, gdzie użytkowane są piece gazowe lub opalane węglem, czujkę czadu (tlenku węgla).

Już nieraz na łamach „Dodatku Mazowieckiego” opisywaliśmy sytuacje, w których to właśnie czujka czadu uratowała życie rodziny. Dobrym i rekomendowanym przez straż pożarną rozwiązaniem jest również montaż czujki dymu, która ostrzeże nas głośnym sygnałem dźwiękowym w momencie powstania pożaru.

Choć nasz dom jest miejscem, w którym z reguły czujemy się najbezpieczniej, to niestety właśnie tam – jak wskazuje straż pożarna – ginie największa liczba osób w wyniku pożarów.

(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

KONCERT

Rap w sutannie



fot. Facebook.com/d

Katolickie Centrum Kultury „Dobre Miejsce” to przestrzeń, w której prezentowane są liczne wystawy i która przyciąga aktorów oraz muzyków. W najbliższy piątek 16 października w murach KCK miał rozbrzmiewać rap. Wszystko za sprawą koncertu Jakuba Bartczaka, czyli rapującego księdza, który już wywołał niemałe zamieszanie na polskiej scenie muzycznej. Jednak fani ks. Bartczaka będą musieli uzbroić się w cierpliwość, gdyż wydarzenie zostało przeniesione na 10 stycznia 2021 r. na godz. 19. Jak podkreślają organizatorzy koncertu: „Rapujący ksiądz trafia do tysięcy słuchaczy przede wszystkim pozytywnym przekazem oraz mocnym świadectwem wiary. Jak piszą wielbiciele księdza w mediach społecznościowych, jego wykonania niejednokrotnie przewyższają poziomem utwory przedstawicieli polskiej sceny rap”. Przypomnijmy, że ks. Bartczak ma na swoim koncie m.in. płytę „Powołanie”. I pomimo zainteresowania jego osobą różnych mediów on sam miał powiedzieć o sobie: „Nie zamierzam robić muzycznej kariery, chcę być zwykłym księdzem w parafii”. Jednak jak nazwać inaczej to, co dziś się dzieje, jeżeli chodzi o muzyczną działalność ks. Bartczaka, jak nie kariera? Trzeba zaznaczyć, że jego teledyski w serwisie YouTube wyświetlane były już setki tysięcy razy. Ponadto twórczość

księdza rapera została doceniona. W 2014 r. utwór „Wolność” został uznany za Premierę Roku 2014. Wkrótce będziemy mogli usłyszeć nowe utwory w wykonaniu rapującego księdza, bo szykuje się premiera albumu zatytułowanego „#SięModłę”. Koncert w Katolickim Centrum Kultury „Dobre Miejsce” odbędzie się właśnie pod takim tytułem. Co ważne, ks. Bartczak muzyką i wszystkim tym, co dzieje się wokół niej, zajmuje się niejako po godzinach. Na pierwszym miejscu są jego codzienne obowiązki, czyli odprawianie mszy św., uczenie w szkole, a także praca kapelana w Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc we Wrocławiu. Jakby tego było mało, ksiądz działa jako duszpasterz młodzieży, prowadzi grupę neokatechumenalną, a także włącza się w charytatywne akcje dożywiania osób bezdomnych. Swoim działaniem stara się zachęcać m.in. ludzi młodych do szukania Boga. Opowiadając o sobie, mówi tak: „Przed seminarium byłem hejterem. Dziś Bóg zawstydza mnie swoją pokorą i miłością”. Pojawiają się opinie, że dzięki działalności księdza wiele osób rzeczywiście doświadczyło prawdziwego nawrócenia. Osoby, które chcą posłuchać muzycznych dokonań rapującego księdza, mogą kupić bilety (w cenie 30 zł) w serwisie Evenea.

(oprac. nkk)

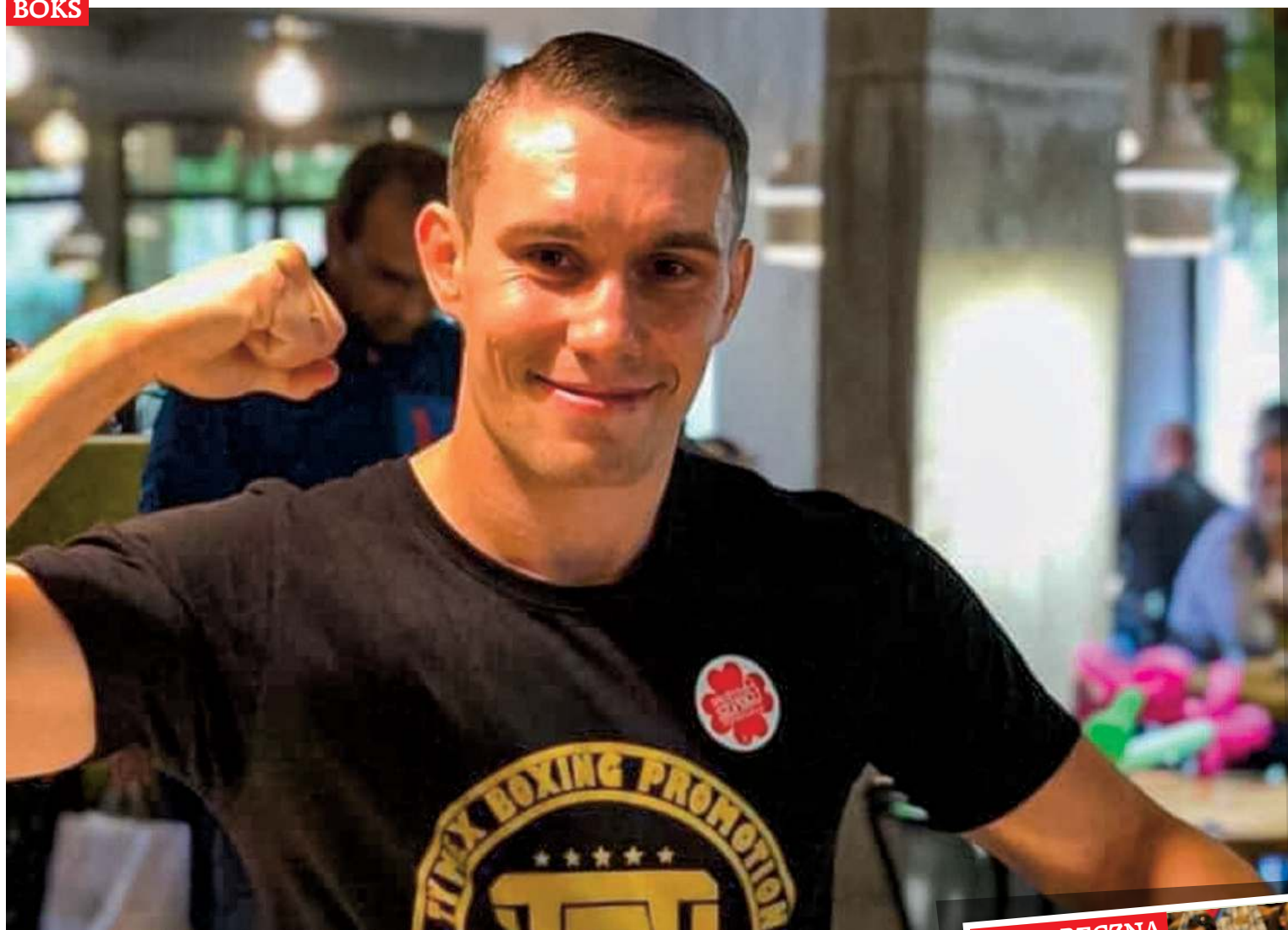


IGA WARTA MILIONY

BIZNES \ Wartość reklamowa Igi Świątek wzrosła po French Open wielokrotnie. Zdaniem prezesa Sport Management Polska Grzegorza Kity Świątek już przed ćwierćfinałem stała się na tyle popularna, że warto było zatrudnić ją do reklamy, a pojedyncza kampania w Polsce kosztowałaby ok. 300 tys. zł. Teraz za pojedynczą kampanię trzeba by zapłacić nawet 1 mln zł.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BOKS



Damian Wrzesiński będzie gwiazdą gali „Tymex Boxing Night 14” w Szydłowcu | fot. Facebook/d

Wielka gala bokszerska w Szydłowcu

Aspirujący do pasa mistrza Europy Damian Wrzesiński wystąpi w walce wieczoru, a po dwuletniej przerwie na ring wraca Łukasz Maciec – powiedział Mariusz Grabowski, organizujący 21 listopada galę „Tymex Boxing Night 14” w Szydłowcu na Mazowszu.

Artur Szczepanik

Pochodzący ze Złotowa, a trenujący w Poznaniu Wrzesiński (20–1–2, 6 KO) jest międzynarodowym mistrzem Polski w kategorii lekkiej. W pojedynkach o ten tytuł wygrywał z pięściami spoza Europy: na punkty z Argentyńczykiem Miguelem Cesario Antinem i Meksykaninem Sergio Puente, a także znokautował Wenezuelczyka Otto Gameza.

– Wkrótce ogłosimy nazwisko rywala Damiana Wrzesińskiego w pojedynku wieczoru w Szydłowcu, chociaż jeszcze trwają rozmowy. Ważne jest, aby Wrzesiński mógł regularnie toczyć walki i piąć się w rankingu. W tym roku odniósł już dwa zwycięstwa, jedno w marcu w Dzierżoniowie, drugie w lipcu w Pionkach – stwierdził Grabowski, szef Tymex Boxing Promotion.

Kilka lat temu międzynarodowym mistrzem kraju, ale w kategorii półśredniej był Łukasz Maciec (25–3–1, 5 KO). Pięściarz z Lublina podpisał no-

wy kontrakt z Tymexem i po dwuletniej przerwie wraca na ring.

– W gronie zawodowców Łukasz Maciec jest bardzo długo, od 2008 r., choć miał przerwy. Na przełomie 2015 i 2016 r. boksował w Stanach Zjednoczonych. Maciec ma dopiero 31 lat i mam nadzieję, że efektownie pokaże się w 30., jubileuszowym występie wśród profesjonalistów – przyznał promotor.

Bardzo ciekawie zapowiada się rywalizacja wewnętrzna zawodników Tymexu: przedsiębiorca pogrzebowy Tomasz Gromadzki (11–4–1, 3 KO) zmierzy się z trenującym we Wrocławiu Niemcem Sahanem Aybayem (10–0, 8 KO).

– Tomek „Zadyma” Gromadzki to bardzo twardy zawodnik, który może być wymagającym egzaminatorem dla naszych bokserów. Sprawdził się w bezpośredniej potyczce z nim Stanisław Gibadło (4–0), teraz kolej na Sahana. W Dzierżoniowie Aybay szybko znokautował Ukraińca Jarosława Manujłowa, więc oczekujemy, że po drugiej walce będziemy jeszcze więcej wiedzieć o jego możliwościach – dodał Grabowski. W Szydłowcu walki rankingowe stoczą ponadto m.in. urodzony w Atenach Gibadło oraz Oskar Kapczyński (3–1, 2 KO).

Tymex wraca do Szydłowca po czteroletniej przerwie. Wówczas gala odbyła się na dziedzińcu zamkowym.

– Mam nadzieję, że w okresie letnim 2021 r. znów uda się zorganizować galę na zamku w Szydłowcu. Cieszy, że władze lokalne przychylnie patrzą na wydarzenia sportowe w tym trudnym czasie. Burmistrz Artur Ludew jest kibicem sportów walki i dba o promocję miasta poprzez sport. Jestem przekonany, że transmisja telewizyjna przyciągnie wielu fanów, a część z nich będzie też z nami w hali w Szydłowcu – powiedział Grabowski.

SIATKÓWKA

Verva wznowiła treningi

Drużyna Vervy Warszawa Orlen Paliwa w komplecie wróciła do treningów! Wszyscy siatkarze oraz członkowie sztabu szkoleniowego są już zdrowi i przygotowują się do meczu 7. kolejki PlusLigi (z Indykpołem AZS Olsztyn), do którego dojdzie w czwartek 15 października. Zakazana wirusem SARS-CoV-2 grupa zawodników i członków sztabu przeszła ponowne testy. – Wszyscy otrzymali wyniki negatywne i mogą wracać do pracy – poinformował Piotr Gacek, dyrektor sportowy Vervy Warszawa Orlen Paliwa. – Do najbliższego meczu podejźmy praktycznie z marszu, po zaledwie kilku treningach. We wtorek 13 października spotkaliśmy się w hali pierwszy raz po przerwie w komplecie, a już dziś wyruszamy w podróż do Olsztyna. Ale najważniejsze, że wreszcie zagramy – uśmiechnął się Gacek. Data pierwszego meczu w Warszawie oraz terminy spotkań wyjazdowych przełożonych w związku z kwarantanną stołecznej ekipy zostaną ustalone wkrótce.

PIŁKA RĘCZNA



Były trener Wisły walczy z absurdami

W spotkaniu ligi hiszpańskiej między Abanca Ademar León a Liberbank Sinfín Santander piłkarze ręczni obu zespołów ze względów bezpieczeństwa musieli grać w maseczkach. – To absurd – ocenił znany z pracy w Orlen Wiśle Płock trener gospodarzy Manolo Cadenas.

Obowiązek zasłaniania ust i nosa w trakcie zawodów sportowych to jedno z wprowadzonych w regionie Kastylii i León obostrzeń wynikających z walki z epidemią koronawirusa.

Zdjęcia z niedzielnego meczu wskazywały, że zawodnikom często maseczki spadały z nosa i zsuwały się pod broką. W komentarzach hiszpańskich mediów dominuje jednak ocena, że ogólnie gracze dobrze radzili sobie z tym przepisem.

Mimo to trener Cadenas, który w Płocku pracował w latach 2013–2016, nie ma wątpliwości: – Ten przepis to absurd. Wtórował mu szkoleniowcy przechodzą testy, żeby mieć pewność, że są zdrowi. Później każe im się grać w maseczkach, mimo że przez 60 min walczą zażarcie na boisku i mają bezpośredni kontakt. Jestem pewny, że w takich warunkach maseczki w niczym nie pomogą – ocenił Victor Montesinos.

(PAP)